

ECHO KRAKOWA

Dlaczego wierzymy w powodzenie konferencji pokojowej

Konferencja paryska trwa. Chociaż jej prace nie wyszły jeszcze poza spory proceduralne, jednak dotąd wygłoszone mowy budzą uzasadniony optymizm. A jeżeli się ktoś spiera, to chyba tylko po to, by wykazać, że polityka reprezentowanego przez siebie państwa jest niezależna. Ale nie zawsze odrębne zdanie dowodzi niezależności, teraz już można stwierdzić, że niektórzy delegaci są inspirowani przez mocarstwa zachodnio-europejskie. Mocarstwa te, chcąc zachować na zewnątrz jedność „Wielkiej Czwórki”, nie mogły sobie jednak nie pozwolić na badanie sytuacji przez swoich popleczników.

Konferencja pokojowa nie jest ani pierwszą ani ostatnią próbą zagwarantowania światu trwałego pokoju. Była ona możliwa dzięki dotychczasowym spotkaniom wielkich mężów stanu świata demokratycznego: szło się do niej poprzez San Francisco, Jałtę, Poczdam i konferencje czterech ministrów spraw zagranicznych. Konferencja paryska także nie zakończy pracy nad odbudową pokoju, choćby nawet wyczerpała wszystkie przewidziane programem punkty. Pozostaje przecież jeszcze sprawa Niemiec, jeśli chodzi o Europę. Konferencja nie jest nawet punktem kulminacyjnym, punkt ten już Europa ma poza sobą, a stanowiła go zasadniczo udana konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu. Obecna konferencja 21 państw ma zdefiniować pewne pojęcia, jeśli chodzi o stosunek państw zwycięskich do pokonanych i te właśnie definicje będą służyć prawdopodobnie za wzór do rozstrzygnięcia sprawy Niemiec i Austrii, jakoteż wszystkich innych ewentualnie niezalatwionych.

Należy stwierdzić, że — jak dotąd — mimo dyplomatycznego gadulstwa utrzymują się w mocy postanowienia czterech ministrów spraw zagranicznych. Należałoby się spodziewać, że delegaci małych państw pokażą swe zdolności dyplomatyczne dopiero przy opracowywaniu tych części traktatów, co do których nie nastąpiła zgoda trzy tygodnie temu wśród czterech ministrów. Nie ma jednakże państwa, któreby nie uznawało za podstawę pokoju jednoci wielkich mocarstw i uchwalanie wniosków odbywać się chyba będzie w takiej atmosferze, by nie sprzyjało rozbiciu.

Wielki optymizm budzi także fakt, że na czele delegacji angielskiej stanął Attlee, a Bevin w samą porę dyplomatycznie zachorował. Bevin, odpowiedzialny

za szereg błędów i niefortunnnych pociągnień, częściowo podkopujących znaczenie zwycięstwa demokracji nad faszyzmem w Europie — mógłby przeszkadzić swą obecnością zapanowaniu atmosfery wzajemnego zaufania, podstawowego warunku powodzenia konferencji. Tak czy owak — demokracja europejska zawsze go będzie oskarżać o stordowanie sprawy likwidacji gen. Franco, o protegowanie

nie reakcji w Grecji i o walkę z ludową Bułgarią i ludową Rumunią.

Podczas Konferencji Poczdamskiej Attlee wykazał dużą dozę dobrej woli i zdaje się być bardziej przywiązany do programu Labour Party, niż jego kolega Bevin. A przecież ten program jest antyreakcyjny i antyfaszystowski. Zastosowanie go w praktyce na konferencji w Paryżu przyczyniłoby się do usunięcia wielu nieporozumień i ugrutowałoby pokój w Europie.

Zobaczmy więc, jak wielce Attlee jest socjalistą i w jakim stopniu potrafi się uniezależnić od interesów baronów z City. Na konferencję patrzy cały świat. Patrzy także na delegatów. Kto na konferencji będzie mącił wodę, znajdzie się pod pręgierzem narodów zjednoczonych, spragnionych pokoju.

(wm)

Na Trumana był zamach

NOWY JORK, 4 sierpnia (PAP) Według doniesień „Associated Press” z Waszyngtonu, został ujęty i oczekuje sądu niezidentyfikowany osobnik, na którym ciąży oskarżenie o zamach na życie prezydenta Trumana. Źródłem, z którego „Associated Press” zasięga tę wiadomość, jest sprawozdanie USA Secret-Service za okres z ostatniego roku (do 30 czerwca).

Cała ludzkość może ulec zagładzie

PARYŻ (RDF). Główna komisja marynarki amerykańskiej, która dokonała doświadczeń na Bikini, ogłosiła raport o drugim doświadczeniu z bombą atomową, który zaczyna się od słów: „Ostatnie doświadczenie wykazało, że całe narody, a nawet cała ludzkość mogą ulec zagładzie,

jeżeli w przyszłej wojnie użyta zostanie bomba atomowa”. Następnie raport podkreśla, że wybuch podwodny był o wiele silniejszy od wszystkich poprzednich, a działania radioaktywne, jakie powstały po wybuchu były śmiertelne dla ludzi, znajdujących się w odległości 2 km.

Powikłania gospodarcze w USA

NOWY JORK (PAP). Produkcja samochodów w USA od końca wojny wynosi tylko 35 proc. zamierzonej produkcji. Przemysł samochodowy według „Journal of Commerce”, oblicza swe straty, wynikłe ze strajku w Ameryce, na 50 milionów dolarów w pierwszym kwartale bieżącego roku.

Przedstawiciel amerykańskiego przemysłu skórzanego oświadczył, że wobec odmowy rządu

podniesienia cen obuwia i wyrobów skórzanych amerykański przemysł skórzany zmniejszy w ciągu dwóch tygodni produkcję do połowy i zamknie fabryki całkowicie. W przemyśle szewskim zatrudnionych jest ćwierć miliona robotników. Właściciele fabryk twierdzą, że oficjalna odmowa podwyżki cen pozostawia ich bez żadnych zarobków.

Jeńcy niemieccy buntują się

LONDYN (PR). Korespondenci donoszą z W. Brytanii, że niemieccy jeńcy wojenni coraz częściej przejawiają dążenia wolnościowe. Ostatnio grupa jeńców, którym pozostawiono dużo swobody, rozrzuciła po ulicach ulotki ze sloganem „odeślijcie waszych niewolników do ich domów. Chcemy wrócić do Niemiec, gdzie oczekują nas rodziny”.

Anglicy powinni trzymać się tej samej zasady, którą stosowali Niemcy w ciągu 5 lat, kiedy to obiecywali jeńcom wojennym szybkie wyzwolenie, nigdy jednak tego przyrzeczenia nie dotrzymywali.

36 milionów franków za jacht Hitlera

PARYŻ (RDF). Admiralicja brytyjska wystawiła na sprzedaż jacht, który należał kiedyś do Hitlera. Cena sprzedażna wynosi 75.000 funtów, co równa się około 36 milionów franków.

80.000 górników potrzeba w Zagłębiu Ruhry

LONDYN (BBC). 12.000 górników niemieckich z Sudetów wraz z rodzinami ma być przesiedlonych do Zagłębia Ruhry w przeciągu najbliższych 3 miesięcy. Mają oni jechać przez strefę amerykańską i odpowiedni układ został już zawarty z władzami amerykańskimi i czeskosłowackimi. Pierwszy transport górników sudeckich ma przybyć w połowie sierpnia, a reszta ma znaleźć się w Zagłębiu przed 1 listopada.

Korespondent Radia brytyjskiego w Niemczech Mac Donald wykazuje, że brak sił roboczych jest jednym z głównych powodów zmniejszenia wydobycia kopali węglowych w Zagłębiu. Dla utrzymania normalnego wydobycia węgla potrzeba jest dodatkowych 80.000 górników. Górnicy sudeccy pokryją około 1/6 tego zapotrzebowania.

Wolny handel między Anglią a Austrią

LONDYN (BBC). Zniesione zostały ograniczenia handlowe pomiędzy Anglią i Austrią. Brytyjskie ministerstwo skarbu wydało polecenie wznowienia stosunków pomiędzy Bankiem Angielskim i Narodowym Bankiem Austriackim i podjęcia stosunków handlowych.

Sprawność francuskich kolei

PARYŻ (RDF). W ciągu ostatnich 4 dni 400.000 Paryżan opuściło stolicę, udając się w góry albo nad morze. Jest to dowodem niezwyklej sprawności francuskich kolei.

Nowy rząd belgijski

BRUKSELA (FAP). Skład nowego rządu belgijskiego jest następujący: premier — Camille Huysman (socjalista, burmistrz Antwerpii), sprawy zagraniczne — Pau Henri Spaak (socjalista), budżet — Joseph Merlot (socjalista), praca — Leon Getrocklet (socjalista), oświata — Herman Vos (socjalista), komunikacja — Ernest Rongveaus (socjalista), sprawiedliwość — Albert Vilar (liberał).

Papież udzieli audiencji delegacji arabskiej

RZYM (PAP). Papież udzielił dziś audiencji pięciu członkom delegacji arabskiej, której przewodniczył min. Dey Abdul Hamdi. Delegacja przybyła do Rzymu, aby przedstawić zagadnienie arabskie w Palestynie władzom kościoła katolickiego. Delegacja, której przedstawicielami są dwaj muzułmanie i dwaj chrześcijanie była wyznaczona przez komitet arabski. Ma ona powrócić do Palestyny w przyszłym tygodniu.

Jouhaux o terrorze w Grecji

RZYM (PR). Sekretarz generalny francuskiej powszechnej konfederacji pracy Leon Jouhaux przybył wczoraj z Aten do Rzymu w drodze do Paryża. Jouhaux oświadczył korespondentowi Avanti, że aresztowanie przedstawicieli greckich związków zawodowych przez rząd stanowi akt czysto faszystowski. Rząd grecki ma widocznie zamiar pozbawienia związków zawodowych ich najlepszych przywódców — oświadczył Jouhaux.

Podróż dyplomatyczna posła Drohojowskiego.

NOWY JORK (PAP). Poseł RP w Meksyku Jan Drohojowski wyjechał 27 lipca br. do Kolumbii w celu złożenia w Zogocie listów uwierzytelniających jako przedstawiciel dyplomatyczny Polski w tym kraju. Poseł Drohojowski odwiedzi następnie Wenezuelę, Kostarykę, Panamę, Nikaragwę i Honduras, aby akredytować się przy rządach tych państw, w roli posła pełnomocnego RP. W podróży towarzyszy posłowi Drohojowskiemu jego małżonka.

W kilku zdaniach

Anglia zasilą swoje bazy w Persji wojskami ścigającymi z Indii. Jako motyw podaje się konieczność ochrony życia obywateli hinduskich, brytyjskich i arabskich, jakoteż celem zabezpieczenia hinduskich i brytyjskich interesów w południowej Persji.

Przeciw temu zaprotestował zarówno rząd indyjski, jak i perski. Persia nie może zgodzić się na obcą interwencję w sprawy wewnętrzne.

Wczoraj odbyło się w Warszawie w Ministerstwie Skarbu zebranie sprawozdawcze Premii Pożyczki Odbudowy Kraju. Pożyczkę subskrybowało 1,905,623 osoby na ogólną sumę 4,664,813,000 zł. Dotąd wpłynęło w gotówce z góra 60 proc. całej sumy.

Pieniądze zostały zużyte na realizację wykonywanego w roku bieżącym planu inwestycyjnego.

Premier Irlandii de Valera zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o przyjęcie Irlandii do tej organizacji.

W Paryżu został podpisany układ handlowy polsko-francuski. Polska dostarczać będzie Francji węgiel, sadzeniaki, ołów, cynk, papier i smołę, a otrzymywać będzie fosfaty, rudę żelazną, maszyny elektrotechniczne.

Całkowita wymiana obliczona jest z jednej i drugiej strony na 2 miliardy franków.

Egipt odrzuca propozycje brytyjskie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że odpowiedź Egiptu na ostatnie propozycje brytyjskie w sprawie rewizji traktatu angielsko-egipskiego z r. 1936, wysłana do Londynu, w czwartek, wykazuje silną i zdecydowaną postawę.

Z ostatnich doniesień dowiadujemy się jednak, że Egipt odrzuca propozycje brytyjskie z powodu punktów spornych, które zostały określone jako niewłaściwe.

2-gi dzień procesu szpiegowskiego

W sojuszu z Niemcami przeciw własnej ojczyźnie

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 sierpnia Wojewódzki Sąd Rejonowy w Warszawie rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę oskarżonych o wywiad na rzecz obcych ośrodków dyspozycyjnych. Również i w drugim dniu rozprawy przysłuchują się jej liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej oraz rodziny oskarżonych.

„Niewinny” waluciarz

Pierwszy składa zeznania osk. Banaszewski, który nie przyznaje się do winy. Jest on b. oficerem marynarki handlowej, należał podczas konspiracji do ZWZ, zaś w roku 1943 został aresztowany przez gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym.

Oskarżony opowiada o swych pierwszych kontaktach z grupą mjr. Mikołaja, stara się jednakowoż udowodnić, że jego działalność ograniczała się zasadniczo tylko do dziedziny nielegalnego handlu walutami, przy czym granice starał się przekraczać legalnie, zdobywając odpowiednie papiery. W Polsce spotkał się z gen. Chmurowiczem, który uskarżał się przed nim na materialne warunki bytowania, prosząc go, by zechciał za pośrednictwem gen. Żabkowskiego przekazać gen. Andersowi jego prośbę. Gen. Chmurowicz wręczył mu również list, w którym omawia szczegółowo stosunki, panujące w kraju, z uwzględnieniem przynależności partyjnej poszczególnych osób, jak też kształtowania się cen na wolnym rynku. Banaszewski opowiada, że gen. Żabkowski, któremu oddał powyższy list, prosił go o sprowadzenie do Niemiec jego córki, przebywającej w Polsce, obiecując mu w zamian wyrobienie paszportu w Polskim Czerwonym Krzyżu w Rzymie i wystarcanie się o wille w tym mieście.

Banaszewski twierdzi, że drogę do kraju odbywał, jako zwykły repatriant, pod przybranym nazwiskiem Bukowski, ponieważ nie mógłby figurować dwukrotnie pod tym samym nazwiskiem w ewidencji punktu repatriacyjnego. Na odjeździe wręczył mu kpt. Kaczkowski 5.000 dolarów w zabezpieczonej kopercie. Pieniądze te, jak też i kartkę do jakiegoś Bumrawicza miał oddać w firmie Rohn i Zieliński niejaki p. Krzymuskiej, używając znanego jej hasła: „Czy wujek kupi sadze”. Aresztowany został właśnie w trakcie wywiązywania się z tego polecenia.

Prokurator zwraca uwagę oskarżonego na czyści konspiracyjny sposób podawania wiadomości i adresów w Polsce, który nie licował zupełnie z rzekomo handlowym charakterem jego podróży do kraju.

Ze strony przedstawicieli oskarżenia pada pod adresem Banaszewskiego szereg pytań, dotyczących osoby jego żony, znanej śpiewaczki Lucyny Szczepańskiej. Chodzi tu zwłaszcza o stwierdzenie jej zachowania się w czasie okupacji, które według pewnych relacji, pozostawiało wiele do życzenia w zakresie jej ustosunkowania się do Niemców. Oskarżony utrzymuje, że pogłoski tego rodzaju były kolportowane jedynie przez zawistne koleżanki jego żony, zaś zaprzeczeniem ich ma być jej dokonana weryfikacja oraz występy w Krakowie przez marszałkiem Rokossowskim.

Prokurator pokazuje oskarżonemu znaleziony przy nim szyfr, jak też odczytuje mu pisany przezeń do Konrada list, w którym omówione są w sposób niejasny kontakty Banaszewskiego z oficerami amerykańskimi. Skądinąd z listów wynika, że i Szczepańska miała mieć według wyrażenia jej męża „swą rolę we wspólnej sprawie z Konradem”. Oskarżony nie umie wyjaśnić, na czym polegała ta wspólna sprawa z Konradem.

Wspaniały krok polityczny

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonego Niewiadomskiego, który nie poczuwa się do winy. Podczas okupacji oskarżony pracował w KB jak kolporter w propagandzie. Został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu w Mathausen. Twierdzi, że po wyzwoleniu zaproponowano mu wstąpienie do polskiej formacji wojskowej pod Pilzнем. Oskarżony wstąpił do tych formacji tzn. do osławionej brygady świętokrzyskiej płk. Bohuna. Niewiadomski opowiada o swym pobycie pod Pilzнем, który trwał aż do momentu, kiedy prasa czeńska rozpoczęła kampanię przeciwko dalszemu przebywaniu formacji NSZ na terenach Czechosłowacji. Zagadnietu o ocenę paktowania NSZ z Niemcami oświadcza, że można je traktować jako zdradę, albo wspaniały krok polityczny. W tym drugim wypadku — mówi Niewiadomski — trzeba zrozumieć fakt, że powstanie przeciwko Niemcom w Pradze zostało wywołane właśnie przez Bohuna. Prokurator zwraca uwagę oskarżonemu, że przecież gdyby tak było istotnie, to Czesi żyliby jedynie wdzięczność dla Bohuna, a nie starali się o usunięcie go z ich kraju. Niewiadomski utrzymuje, że do Polski przyjechał nie jako szpieg, choć z drugiej strony potwierdza, że świadomie wioził przy sobie sztyfowaną depeszę, za co obiecano mu 30 dolarów. Sąd odczytuje tę depeszę, która została odcyfrowana przez władze polskie. Zawiera ona instrukcje dla wywiadu wojskowego, żądając między innymi pojęcia liniowych kompanii i batalionów w radzieckich formacjach wojskowych. Co do sposobu przekraczania granicy, oskarżony wyjaśnia, że posługiwał się tu papierami, pochodzącymi rzekomo z konsulatu czechosłowackiego, choć nie uzyskał ich bezpośrednio.

Prokurator oświadcza, że ponieważ oskarżenie starają się przedstawić fałszywie swą pracę w

konspiracji, jak i istotę NSZ w ogóle, przed sądem staną, jako świadkowie dwaj oficerowie z brygady świętokrzyskiej Bohuna, którzy walczyli w jej szeregach przez cały czas, biorąc udział zarówno w haniebnym paktowaniu z okupantem, jak i w odrobie u boku wojsk niemieckich. Oskarżyciel publicznie komunikuje też, że zwróci się do poselstwa czechosłowackiego w Warszawie dla stwierdzenia faktu, że w czasie, kiedy Niewiadomski otrzymywał w Krakowie swe papiery, nie było tam jeszcze żadnej placówki konsularnej czechosłowackiej. Obrona nie sprzeciwia się obu tym wnioskom prokuratora.

Rozmowy z Andersem

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania pierwszego świadka, 30-letniego Henryka Żuka, oficera służby czynnej, który został przyprowadzony na rozprawę z więzienia mokotowskiego. Świadek opowiada o środowisku polskich oficerów emigracyjnych, w którym poznał Kozarzewskiego w Regensburgu, podkreślając ich negatywny stosunek do Rządu Polskiego. Zeznania świadka naświetlają wywiadowczą działalność mjr. Mikołaja, którego interesował całokształt wiadomości z Polski, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków bezpieczeństwa.

Żuk opowiada też o swej rozmowie z gen. Andersem, która miała miejsce w Anconie we wrześniu ub. roku.

Żuk stwierdza, że t. zw. „Pralnia 2” odznaczała ekspozyturę informacyjną delegatury sił zbrojnych na kraj. Był on szefem tej placówki. Przed wyjazdem świadka z kraju placówka ta została definitywnie zlikwidowana. Po przybyciu do Włoch świadek wstąpił do 2 korpusu i miał okazję rozmawiania z gen. Andersem, któremu przedstawił się jako członek delegatury sił zbrojnych na kraj. Świadek informował wówczas gen. Andersa o stosunkach panujących wewnątrz kraju. W październiku 1945 r. na zlecenie płk. Kijaka, szefa 2 oddziału sztabu 2 korpusu, przybył do Polski.

Przyjaźń WIN z NSZ

Następny świadek Malessa Emilia, aresztowana w związku z przynależnością do WIN, pełniła funkcję kierownika komórki łączności zagranicznej przy komendzie WIN. Opowiada, że w końcu sierpnia otrzymała rozkaz od swoich przełożonych wykorzystania montowanej przez NSZ trasy Cieszyń—Pizno—Ratyborska dla przetranszowania zagranicę kurierów, emisariuszy i poczty WIN. W tym celu nawiązała ona kontakt z oskarżonym Kozarzewskim (Konradem) zawarła z nim umowę, w myśl której WIN miał korzystać z tej trasy, przy czym pocztą miała być znakowana literą „N” i nie podlegać wglądowi NSZ. Tytułem zwrotu kosztów utrzymania trasy wpłacono została zaliczkowo przez świadka suma 150 dolarów.

Świadek zeznaje dalej że kontakty WIN do-

cierały do oddziału 6 dawnego sztabu centrali emigracyjnego rządu w Londynie. Z Londynu przysyłani byli emisariusze do kraju.

Świadek Pobocho Michał opowiada o poznaniu i rozmowach z osk. Kozarzewskim.

Do Polski na niemieckich samolotach

Świadek Ostromecki Mirosław wstąpił on do „OP” jeszcze w 1939 r. Ostatnio zaś pełnił funkcję członka komitetu wykonawczego OP i inspektora NSZ na obszar wschodni.

Świadek ten zajmujący w obu organizacjach tak wysokie stanowiska zeznaje w sposób wyraźnie niezdecydowany i dopiero w trakcie krzyżowych pytań sądu i prokuratora udziela konkretnych odpowiedzi. Zeznaje on, że z oskarżonym Kozarzewskim spotkał się po raz pierwszy w czasie okupacji niemieckiej na zebraniu OP. Drugi raz widział się z nim w Krakowie w roku 1945 w obecności kilku osób i przewodniczącego rady politycznej NSZ Sobocińskiego. Osk. Kozarzewski opowiadał wówczas swoje wrażenia z zagranicy i omawiał sytuację brygady świętokrzyskiej. Świadek słyszał o tym, że pewna grupa z brygady została w początkach 1945 r. zrzucona z samolotu niemieckiego na teren centralnego okręgu kraju z zadaniem nawiązania łączności z dowództwem krajowym NSZ.

W dalszym ciągu świadek wyjaśnia strukturę organizacyjną OP. Istniały w niej trzy poziomy. Każdy poziom dzielił się na t. zw. pionowy obejmujące grupy gospodarcze, zawodowe, polityczne itp.

W dalszym ciągu świadek omawia sprawę wyjazdu gen. Boguckiego zagranicę. Osk. Kozarzewski powiedział świadka, że gen. Bogucki szczęśliwie przejechał granicę. Był w brygadzie świętokrzyskiej i stamtąd miał udać się do gen. Andersa, ewentualnie dalszym celem wyjazdu miało być nawiązanie kontaktu ze sztabem wojsk polskich w Londynie.

Jeśli chodzi o ustosunkowanie organizacyjne ośrodka regensburskiego do NSZ w kraju, to sprawa ta nie była ostatecznie sprecyzowana. Istniały jedynie projekty, aby ośrodek ten podporządkowany został komendzie NSZ w kraju.

Placówka przerzutowa i konto bankowe

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał świadek Breszko Jan, kierownik placówki przerzutowej NSZ w Katowicach. Do obowiązków jego należało opiekowanie się trasą przerzutową na odcinku Katowice—Praga. Św. Wickenhagen Irena zeznała, iż osk. Banaszewski, którego znała w czasie okupacji, zwrócił się do niej we wrześniu zeszłego roku z prośbą o nawiązanie kontaktu z dyrektorem banku Strumillo w celu stworzenia placówki bankowej dla przyjmowania pieniędzy z zagranicy na cele opieki nad znanymi i dziećmi wojskowymi będącymi poza granicami kraju.

Rozprawa odroczone została do poniedziałku.

Z całej Polski

Współpraca kulturalna polsko-węgierska

Znany węgierski naukowiec i publicysta, wielki przyjaciel Polski dr Tibor Csorba, przybył w tych dniach wraz z małżonką, Polką, p. Heleną Miller-Csorbą, socjologiem, powtórnie na Wybrzeże, celem wygłoszenia odczytów.

Dr Csorba pracuje nieprzerwanie od lat dziesięciu nad zbliżeniem kulturalnym polsko-węgierskim. Naukową specjalnością jego jest zagadnienie stosunków polsko-węgierskich w wiekach XVI i XVII. Przygotował do druku pracę p. t. „Humanści na dworze ostatnich Jagiellonów”. Jest to dalszy ciąg pracy ukończonej w r. 1944 w Budapeszcie p. t. „Batory jako humanista”. Obecnie p. Csorba objął kierownictwo Naukowego Instytutu Węgierskiego w Polsce z siedzibą w Krakowie. Instytut ten przygotował do druku podręcznik języka węgierskiego dla Polaków oraz antologię poezji węgierskiej w języku polskim.

Na zaproszenie Związku Zawodowego Plastyków oraz Związku Zawodowego Literatów dr Csorba wygłosi odczyty na tematy: „O krytyce artystycznej w Polsce”, „Współczesna literatura węgierska”, „Kościuszko w literaturze węgierskiej”. P. Helena Csorbowa mówi będzie o emigracji polskiej na Węgrzech w latach 1939—1945. Tematowi temu p. Csorbowa poświęciła węgierską rozprawę socjologiczną, którą zamierza wydać drukiem.

Czasopismo francuskie o życiu intelektualnym w Polsce

WARSZAWA (PAP). Ukazał się w Paryżu 3—4 tom wydawnictwa „La cooperation intellectuelle internationale”, organu Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu. Tom ten w dziale kroniki zawiera obszernie, blisko 40-stronicowe omówienie życia intelektualnego w Polsce w 1945 r. Specjalne rozdziały poświęcone są: Bibliotekom, Muzeom, Oświacie, Reformie Szkolnictwa, Nauce i instytucjom naukowym, Literaturze, Plastyce i Teatrowi. Autorem sprawozdania opartego na danych źródłowych jest Zb. Zaniewicki.

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

TORUŃ (PAP). Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okr. Pomorskiego w Toruniu, wysunęło na kierownicze stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów szeregu robotników i rzemieślników, zatrudnionych w cukrowniach pomorskich: ob. Józef Mamrot, kotlarz cukrowni, wysunięty został na stanowisko dyrektora cukrowni Kłecina na Dolnym Śląsku. Ob. Antoni Piwkowski, spawacz z cukrowni Ostrowice, mianowany został na stanowisko wicedyrektora cukrowni Małty (Pomorze); ob. Tadeusz Wachno, ślusarz z cukrowni Brześć Kujawski — na stanowisko wicedyrektora cukrowni Miejska Górka, okr. Poznańskiego; ob. Antoni Skręt, mistrz na kolejce cukrowni Dobre — na stanowisko wicedyrektora cukrowni Ostrowice okr. Pomorski; ob. Aleksander Szwar, kotłowy cukrowni Dobre — na stanowisko zmianowego cukrowni Strzelin, Śląsk Opolski; ob. Stefan Wiśniowski, poprzednio spawacz i zmianowy cukrowni Nakło, mianowany został dyrektorem cukrowni Włostów w okr. Lubelskim. Ponadto na odpowiedzialne stanowisko awansowano we wszystkich cukrowniach pomorskich wielu robotników i robotnic wykwalifikowanych i kampanijnych.

Państwowe Technicum powstaje w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu powstaje w Łodzi Państwowe Technicum Włókiennicze — na wzór już istniejącego Technicum w Bytomiu — dla słuchaczy z małą maturą lub z ukończoną szkołą rzemieślniczą dawnego typu. Okres nauki trwać będzie półtora roku, przyczem absolwent otrzymuje tytuł technika. Słuchacz, który wymagane wykształcenia nie posiada, może uczęszczać na kurs przygotowawczy pół- lub jednorocznego, którego ukończenie kwalifikuje do wstąpienia do Technicum. Kandydatów na słuchaczy, którymi mogą być wyłącznie robotnicy z długoletnią praktyką, wystawiają Rady Zakładowe. Na okres pobierania nauki otrzymują słuchacze płatne urlopy. Delegatura Departamentu Szkolenia Zawodowego w Łodzi przygotowuje dla słuchaczy zamiejscowych bursę oraz stołówkę.

Otwarcie Technicum nastąpi dnia 1-go września, br. W przyszłości utworzony będzie przy technicum kurs przeszkolenia administracyjnego dla kandydatów na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Centralne zarządy Przemysłu Papierniczego i Skórzanego, wspólnie z Departamentem Szkolenia Zawodowego poczyniły już kroki, celem utworzenia w Łodzi analogicznych szkół, które by szkoliły specjalistów Przemysłu Papierniczego i Skórzanego.

Opole walczy z szabrem

OPOLE (PAP). Ostatnio władze prokuratorskie przystąpiły do wzmocnienia walki z szabrem i tymi wszystkimi, którzy nielegalnie wywożą rozmaite przedmioty z terenów Ziemi Odzyskanych. Dotąd szabrownikom, przyłapanym na nielegalnym wywozie, konfiskowano jedynie wywożone przez nich rzeczy. Obecnie poza konfiskatą przewożonych rzeczy, winni nielegalnego przewozu karani są więzieniem.

W numerze jutrzejszym podwójna wkładka (16 stron) poświęci p. t.: „EKSPERYMENT INŻ. GARINA”.

Jeszcze jeden kat hitlerowski zostanie wydany władzom polskim

KRAKÓW. W związku z mającym się odbyć w Krakowie, z końcem tego miesiąca procesem Amona Goetha b. komendanta obozu w Płaszowie, który m. in. będzie odpowiadał za bestialskie zlikwidowanie Ghetta krakowskiego i taranowskiego, zaznaczyć należy, że w rękach władz okupacyjnych amerykańskich, znajduje się morderca Żydów warszawskich, b. dowódca SS i policji na dystrykt warszawski, gen. mjr. Stroop, o którego wydanie sądom polskim czyni starania Polska Misja Wojskowa dla Wyszukiwania Przestępców Wojennych. Stroop mianowany komendantem sił policyjnych na okręg warszawski, w kwietniu 1943, dokładnie przeprowadzał na podwładnym mu terenie, opracowane przez Himmlera zbrodnicze plany tejpienia ludności, w kra-

jach okupowanych. Jego to dziełem jest likwidacja Ghetta warszawskiego, w którym jak wiemy żydowska ludność stawiała rozpaczliwy opór niemieckim mordercom.

W dniu 16 maja 1943, kiedy opór powstańców żydowskich został ostatecznie przełamany, Stroop wysłał do swoich przełożonych specjalny raport zatytułowany: Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr (Nie ma już dzielnic żydowskiej w Warszawie). W raporcie tym, opisywał on, jak z całą bezwzględnością przy użyciu wszelkich środków, mordowano broniących się rozpaczliwie powstańców żydowskich. Raport ten został odmańciony przez władze okupacyjne i będzie jednym z dowodów oskarżenia przeciw Stropowi.

Sik.

PORT W ŁĄBĘDACH

We środę dnia 31 lipca nastąpiło otwarcie portu w Łąbędach pod Gliwicami.

Na polecenie Min. Ziemi Odzyskanych port w Łąbędach został przejęty przez Zarząd Miejski m. Gliwic od Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wprawdzie ze strony Min. Komunikacji były odnośnie tej decyzji pewien sprzeciw, jednak rozstrzygnięto tę sprawę na korzyść Gliwic. Port ten w czasach niemieckich zatrudniał 5.000 ludzi. W W życiu gospodarczym Polski przypada mu świetniejsza rola, do czego predysponuje go w pierwszej linii samo urządzenie. Port w Łąbędach jest przystosowany do przeładunku węgla drogą wodną. Prócz odpowiedniego przeładunku dźwigów, posiada własną bocznicę kolejową, która ma około 30-kilometrowej długości tory, wprawdzie zdewastowane, lecz mimo to już czynne.

W porcie znajdują się olbrzymie magazyny. Oceną ich pojemności jest fakt, że można tam magazynować towary nie na miarę Gliwic, lecz całego Śląska. W ubiegłym tygodniu odszedł z portu w Łąbędach pierwszy transport węgla do Szczecina. Powierzchnia jaką zajmuje port obej-

muje ok. 6 km kwadratowych a odległość portu od centrum miasta Gliwic, wynosi blisko 3 km.

W ten sposób dawniej zrucone hasło: Gliwice nad morzem, zaczyna nabierać realnych wartości. Długość sztucznego kanału idącego od Gliwic do portu w Koźlu nad Odrą wynosi 38 km. Ważna rola jaką spełnia ten kanał, polega na połączeniu śląskich ośrodków przemysłowych, głównie węglowych drogą wodną przez Odrę z portami na Bałtyku.

Import trawy morskiej

GDYNIA (PAP). W najbliższym czasie przybywa do Gdyni pierwszy po wojnie transport trawy morskiej w ilości 50.000 kg.

4.400 tysięcy baniek do mleka

GDYNIA (PAP). Do portu gdynieńskiego zawinął angielski statek „Baltara”. M. in. statek ten przyniósł 4.400 sztuk cynkowych baniek do mleka. Pańki nadeszły w ramach pomocy UNRRA. Zostaną one rozdzielone między spółdzielnie mleczarskie.

Anglia wobec Hiszpanii i Egiptu

Przed kilku dniami, na Konferencji Narodowego Komitetu Zjednoczenia Związków Zawodowych robotników fabryk budowy maszyn w Anglii, została uchwalona rezolucja, domagająca się od rządu brytyjskiego zmiany polityki zagranicznej i stosowania w niej zasad zadeklarowanych na konferencji Labour Party i brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych. Między innymi delegat Londynu poddał krytyce politykę rządu w stosunku do Hiszpanii gen. Franco, oświadczył, że rząd angielski łącznie z rządem Stanów Zjednoczonych stara się o uniemożliwienie realizacji każdego zarządzenia skierowanego przeciw reżimowi gen. Franco.

Na dorocznej konferencji angielskiego Związku Zawodowego Kolejarzy również została przyjęta rezolucja, krytykująca zagraniczną politykę rządu. Delegaci w swoich przemówieniach podkreślali, że Anglia pomimo obietnic ostatecznego zniszczenia faszyzmu, polityką swoją w stosunku do Hiszpanii umożliwia gen. Franco stosowanie terroru wobec hiszpańskiej klasy robotniczej. Skutkiem polityki angielskiej, podobnie stosunki panują w Grecji i Indonezji. Delegaci dawali wyraz zaniepokojeniu z powodu stosunków anglo-radzieckich, które wyraźnie pogorszyły się od chwili objęcia władzy przez labourystów. Rząd angielski — oświadczył jeden z delegatów — współpracując z imperialistycznymi sferami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, prowadzi wyraźnie reakcyjną politykę zagraniczną. Wydzwicz tego rodzaju krytyki nabiera szczególnego brzmienia w zestawieniu z dyskusją nad zagadnieniami polityki zagranicznej, która odbyła się na konferencji Partii Pracy w dniach 10—11 czerwca w Bournemouth. Na tej konferencji zostały poddane krytyce prawie wszystkie aspekty brytyjskiej polityki zagranicznej. Delegat z miejscowości Hindon zaproponował nawet rezolucję, wyrażającą ubolewanie z tego powodu, że rząd angielski wyraźnie kontynuuje tradycyjną politykę siły, jaką uprawiał rząd konserwatywny.

W sprawie hiszpańskiej wezwano rząd do zerwania stosunków dyplomatycznych z Franco. Delegat Sanderson, używając jak na stosunki angielskie drastycznych wyrazów, podkreślił, że stanowisko Anglii w sprawie hiszpańskiej umacnia tylko pozycję gen. Franco. Jednak rezolucja, która zawierała krytykę polityki zagranicznej rządu i domagającą się zupełnej zmiany, nie została przyjęta przez plenum konferencji, a to dlatego, że prace konferencji były tak prowadzone, aby wola labourystowskich dołów nie znalazła swojego wyrazu w jej postanowieniach.

Lecz nawet ta okoliczność, że uchwały w odniesieniu do zewnętrznej polityki rządu nie zostały przyjęte — nie usuwa jawnego a powszechnego faktu niezadowolenia z zagranicznej polityki rządu.

Laski, biorąc pod uwagę ten fakt, poczuł się zmuszonym do skonstatowania w przeddzień konferencji, że w Partii Pracy istnieją poważne obawy, czy ministerstwo spraw zagranicznych zdolne jest do rozwiązania zadań powojennego okresu. Laski był zmuszony przyznać, że polityka rządu w stosunku do Grecji jest bardzo niepopularna i nie mógł pochwalić polityki Bevina w sprawie hiszpańskiej.

PROBLEMATYCZNY SPÓR W SPRAWIE EGIPTU

Stosunki anglo-egipskie w polityce rządu Labour Party zajmują szczególne stanowisko: W odróżnieniu od tego poparcia, jakiego konserwatyści udzielają rządowi angielskiemu w odniesieniu do wszystkich spraw polityki zagranicznej, w tym wypadku labourysty spotkali się ze sprzeciwem konserwatywnej opozycji. Lecz jeżeli przyjrzymy się bliżej całej tej sprawie,

ODBUDOWA NOWOROSYJSKA

Noworosyjsk jest dużym miastem portowym Związku Radzieckiego, położonym w północno-wschodniej części wybrzeża czarnomorskiego. Jak większość miast czarnomorskich, w czasie wojny Noworosyjsk uległ zniszczeniu. Obecnie odbudowę się według planu, opracowanego przez Borysa Jofana, rzeczywistego członka Akademii Architektury ZSRR.

Dumę przedwojennego Noworosyjska stanowił elewator — jeden z największych w ZSRR, również zniszczony przez Niemców. Odbudowa miasta rozpoczęła się od odbudowy elewatora, z którego teraz znów po kilka okrętów na dobę czerpie ziarno. Odbudowuje się również wielka chłodnia, która otrzymała instalację stanowiącą ostatni wyraz techniki. Mieszkańcy miasta własnym wysiłkiem oczyścili wiosną b. r. z gruzu i odłamków pierwszy odcinek bulwaru nadmorskiego i obsadzili go młodymi drzewkami, krzakami i kwiatami. Miasto tętni już spowrotem życiem.

W odróżnieniu od okresu przedwojennego stosuje się obecnie w Noworosyjsku z powodu braku drzewa — konstrukcje betonowe i żelazo-betonowe.

Budowę i remonty domów prowadzi się w całej pełni. 70 tysięcy mieszkańców ma już zapewnione mieszkanie, odremontowano również kino, szkołę, gmach szpitala, ambulatorium dla dzieci oraz cały szereg innych budynków.

ZSRR przekazuje Czechosłowacji zakłady chemiczne im. Stalina

PRAGA (PAP). Związek Radziecki przekazał Czechosłowacji na własność olbrzymie zakłady chemiczne im. Stalina w Czechach Północnych. Zakłady te zostały w okresie wojny zbudowane przez Niemców i jako zdobycz wojenna, w myśl porozumienia czecho-słowacko-radzieckiego miały przyspać Związkowi Radzieckiemu.

to okazuje się, że różnica zdań między opozycją i rządem w sprawie egipskiej jest tylko pozorna. W gruncie rzeczy zarówno konserwatyści jak i rząd Labour Party w stosunku do Egiptu dążą do jednego i tego samego celu, którym jest utrzymanie angielskiego panowania nad tym krajem. Spór dotyczy wyłącznie szczegółów i sposobów realizacji tej polityki.

Konserwatyści żądają utrzymania angielsko-egipskiej umowy z roku 1936, która pozwala Anglikom na dalsze okupowanie Egiptu. Rząd brytyjski chociaż oświadczył się za ewakuacją angielskich wojsk z Egiptu, pragnie zamienić umowę z roku 1936 nowym traktatem o angielsko-egipskim zaczepno-odpornym sojuszu. Przy

tym pragnie włączyć do tej umowy takie warunki i żądania pod adresem Egiptu, które w dalszym ciągu utrzymają ten kraj w zależności od Wielkiej Brytanii.

Spółeczeństwo demokratyczne Egiptu stanowczo wypowiada się przeciw angielskim żądaniom i domaga się szybkiej i pełnej ewakuacji angielskich wojsk z Egiptu. Robotnicy angielscy dołączają swój głos protestu przeciw polityce angielskiej w stosunku do Egiptu. Polityka zagraniczna rządu Partii Pracy wywołuje poważną krytykę ze strony szeregowych członków tego stronnictwa i protesty świata pracy tych krajów, które znajdują się pod angielskim panowaniem.

L. R.

Hitlerowscy zbrodniarze a monarchijczycy

MOSKWA (PAP). W artykule wstępnym „Przemyślenia” zatytułowanym „Nie ma litości dla przestępców niemiecko-faszystowskich”, poświęconym ostatniemu etapowi procesu norymberskiego czytamy m. in.: „Sąd nad głównymi niemieckimi przestępcami wojennymi jest pouczający nie tylko dzięki temu, że pokazał cały ogrom niebezpieczeństwa, jakie groziło światu ze strony spisku faszystowskiego. Jest on pouczający dzięki temu, że wskazuje jakimi środkami rozporządza miłująca wolność ludzkość dla zapo-

bieżenia nowej agresji, dla zapobieżenia nowemu spiskowi przeciw pokojowi świata, przeciw wolności i niepodległości narodów.

Powszechnie wiadomo, że spiskowcy hitlerowscy działali przy pobłażaniu ze strony reakcji międzynarodowej, ze strony tych, których historia napiętnowała haniebnym przydomkiem monarchijczyków. Owe ciemne siły reakcji nie tylko istnieją jeszcze, ale, jak dowodzą wydarzenia, aktywizują się, próbując również kontynuować swą kainową propagandę.”

BUNT W WOJSKACH CZANG-KAI-SZKA

Kilka tygodni temu 184-a dywizja wojsk Kuomintangu wystąpiła przeciwko Czang-Kai-Szekowi i przeszła na stronę armii komunistycznej. Dowódczyni dywizji zawiadomiło telegraficznie o swej decyzji Czang-Kai-Szeka i władze wojskowe armii komunistycznej.

W depeszy tej dowódca 184-ej dywizji, Pan-So-Tuan wyjaśnia, że wojska wystąpiły przeciwko dowództwu kuomintangowskiemu, ponieważ „pragną zdjąć z siebie odpowiedzialność za zbrodnie, jaką jest prowadzenie wojny domowej”. „Jesteśmy zdecydowani niepodporządkowywać się więcej zbrodniczym rozkazom zabijania naszych rodaków” — czytamy dalej w depeszy. — „Gotowi jesteśmy współpracować z mandżurką armią demokratyczną i ze wszystkimi miłującymi pokój, demokratycznymi ele-

mentami w walce przeciwko wojnie domowej”.

Pan-So-Tuan w imieniu swych żołnierzy i oficerów stwierdza, że wojna domowa pogarsza tylko tragiczną sytuację kraju. 184-ta dywizja przeszła na stronę komunistów, ponieważ przekonała się, że armia komunistyczna nie chce wojny domowej, że w okresie najcięższych bojów armia ta nawołuje do pokoju, że wojnę domową narzucono jej.

Nie po raz pierwszy wojska Kuomintangu przechodzą na stronę komunistyczną. W październiku r. ub. głośnym echem odbił się bunt zaopatrzonej w uzbrojenie amerykańskie wojsk generała Hao-Szu-Sun, które odmówiły zaatakowania linii kolejowej Bei-Ping-Hankau, znajdującej się w rękach 8-mej komunistycznej armii i przeszły na jej stronę.

Młodzież radziecka powiększa zastępy wykwalifikowanych robotników

MOSKWA, (PAP). W ZSRR skończyło niedawno zakłady t. zw. szkolenia fabryczno-przemysłowego 240 tysięcy uczniów. W lipcu szkoły rzemieślnicze i kolejowe dały przemysłowi i transportowi radzieckiemu jeszcze 140 tysięcy wykwalifikowanych młodych robotników. W okresie od 10 lipca do 10 sierpnia odbędą się zapisy młodzieży do szkół rzemieślniczych, kolejowych i szkolenia fabryczno-przemysłowego, podlegających niedawno utworzonemu ministerstwu rezerw pracy. Szkoły te przewidziano na 425.000 słuchaczy. Młodzież w Szkołach Rezerw Pracy znajduje się na pełnym utrzymaniu państwa, które zaopatruje ją w odzież, żywność, podręczniki i materiały piśmienne. Uczniowie tych szkół odbywają praktykę przemysłową w doskonale urządzonej warsztatach i specjalnych oddziałach fabryk. Uczniowie korzystają z 1800 bibliotek, stadionów sportowych, domów wypoczynkowych i sanatoriów. Nowy plan 5-letni kładzie

wielki nacisk na szkoły Rezerw Pracy. Na około 7 milionów nowych robotników, którzy zasilą w obecnej 5-lacie przemysł radziecki, 4,5 miliona przygotują państwowe Rezerwy Pracy. W ubiegłym 5-leciu na przygotowanie rezerw pracy wydatkowano około 12 miliardów rubli. W nowej 5-lacie cyfra ta przekroczy 27 miliardów rubli. Podczas ubiegłego 5-lecia Rezerwy Pracy dawały rocznie około pół miliona absolwentów. Po 2—3 latach szkoły Rezerw Pracy będą dawały rocznie 1.200 tysięcy wykwalifikowanych robotników. Według opublikowanych w prasie informacji Rezerwy Pracy wyszkoła w bieżącym 5-leciu: 1.860 tys. wykwalifikowanych metalowców, 545 tys. górników, 150 tys. hutników, pół miliona kolejarzy, przeszło 1.265 tys. wykwalifikowanych budowniczych. Zakres szkolenia w szkołach rzemieślniczych, kolejowych i szkolenia fabryczno-przemysłowego obejmuje przeszło 180 tys. specjalistów. (w)

Z CAŁEGO ŚWIATA

Nieporozumienie między Fordem a robotnikami

NOWY JORK (PAP). Ford Motor Company w Detroit odmówiła wzięcia udziału w zbiorowej konferencji fabrykantów i Związków Zawodowych w sprawie zwiększenia produkcji przemysłu samochodowego. Konferencja została zwołana na dzień 2-go sierpnia br. przez Waltera Reuthera, prezydenta United Automobile Workers, organizacji pracowniczej należącej do CIO.

W liście do Reuthera Ford umotywował odmowę tym, że członkowie UAW biorą udział w szeregu strajków na terenie koncernu Forda i że strajki te zagrażają ciągłości pracy w jego fabrykach.

Polsko-francuska umowa handlowa

PARYŻ (PAP). W dniu 1-go sierpnia podpisana została w Paryżu francusko-polska umowa handlowa. Ze strony polskiej umowę podpisał

ambasador Skrzyszewski, ze strony francuskiej podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Schneider. W myśl umowy Polska będzie dostarczała Francji węgiel, sadzonki ziemniaków, ołów, cynk, papier, zaś Francja dostarczy Polsce fosforyty, błony fotograficzne, maszyny dla przemysłu elektrotechnicznego itp. — Pełny tekst umowy podamy w dniu jutrzejszym.

Przeciwko uchylającym się od obowiązku pracy

PRAGA (PAP). Rada narodowa miasta Pragi wydała odezwę do ludności, wzywając wszystkich uchylających się od obowiązku pracy do natychmiastowego udziału w akcji zniwien oraz pracy pomocniczej w przemyśle węglowym. Przeciwko opornym zastosowana będzie kara pieniężna do wysokości 100.000 koron i kara więzienia do jednego roku, a osoby karane za przestępstwo uchylania się od pracy umieszczone zostaną w przymusowym obozie, jaki ma być w najbliższym czasie utworzony.

Niepewne losy planu sfederowanej Palestyny

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny korespondent Reutera stwierdza, że koła polityczne wyrażają obawę, że nowy plan palestyński zostanie unicestwiony w wyniku odrzucenia go, w jego obecnej formie, przez rząd Stanów Zjednoczonych. Koła te są zdania, że nieprawdopodobieństwem jest, aby prezydent Truman poparł plan sfederowanej Palestyny, opracowany przez rzeczoznawców anglo-amerykańskich.

Negatywne stanowisko Trumana byłoby niezmierznie poważnym ciosem dla polityki brytyjskiej w Palestynie.

Lewica weszła w skład rządu irańskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że premier irański Ghavam przedstawił listę nowego gabinetu szachowi. Do nowego rządu weszli 3 ministrowie partii lewicowej (Tudeh) Iraj Eskodrai, objął tekę ministra handlu, dr Fereidun Hishavira tekę ministra Oświaty, dr Morteza Jazdi tekę ministra Zdrowia. Premier Ghavam el Sultane, poza stanowiskiem premiera sprawuje urzędy ministra Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych. Ministrem Poczt i Telegrafów został dr Ahmade Erhbal, Sprawiedliwości — Alabyar Saleh, Wojny gen. Ahmadi, Komunikacji — Eral Firgus, Finansów — Abdul Hussein Hahgrir, Pracy i Propagandy — książe Firuz.

Amerykański pułkownik ukradł klejnoty

FRANKFURT n. M. (PAP). Radio w Frankfurtzie doniosło, że ks. Małgorzata von Stromberg Hesse oświadczyła, że nadal brakuje znacznej części klejnotów koronnych z księstwa heskiego, które zniknęły w listopadzie ub. roku z pałacu Kronberg w pobliżu Frankfurtu. W związku z tą sprawą trzymani są w areszcie we Frankfurcie pewien pułkownik amerykański wraz z żoną.

Warto przypomnieć, że i podczas poprzedniej wojny domowej wojska Czang-Kai-Szeka niejednokrotnie przechodziły na stronę komunistów. W ciągu wielu lat krwawej wojny domowej w Chinach nie zdarzyło się natomiast nigdy, by wojska komunistyczne przeszły na stronę Kuomintangu.

Czym się tłumaczy ta siła atrakcyjna 8-mej armii ludowej, gdzie tkwią jej źródła?

Aby odpowiedzieć na to, trzeba zanalizować przede wszystkim okoliczności, jakie towarzyszyły zawsze buntom wojsk antykomunistycznych. Okoliczności te w wszystkich wypadkach były jednakowe. Armia komunistyczna w starciach wykazała swą wyższość bojową i ideologiczną. Natychmiast po zakończeniu działań wojennych komuniści rozwijali szeroko działalność propagandową. W ulotkach swych wykazywali bezsensowność dalszego prowadzenia wojny domowej, nawoływali oficerów i żołnierzy wojsk kuomintangowskich do zaprzestania walk. Rzeczowa argumentacja komunistów przemawiała do mas żołnierskich, dla których prowadzenie wojny domowej istotnie nie ma sensu. Siłę atrakcyjną posiadają dla nich natomiast przeprowadzane przez komunistów reformy, zwłaszcza reforma rolna, która otwiera przed chłopem chińskim szerokie perspektywy rozwoju. Wyniki reformy rolnej w części Chin, zajętej przez armię komunistyczną, są już w tej chwili zbyt pokaźne, aby wiadomości o nich mogły nie rozejść się po całym terytorium chińskim i nie wywołać poważnego fermentu w wojskach Kuomintangu. Dzięki reformie rolnej, na terenach zajętych przez komunistów, udało się znacznie zwiększyć ilość produktów rolnych, podnosząc w ten sposób stopę życiową z górą 25 proc. ludności Chin.

Równie silną przyczyną jest powszechna niechęć narodu chińskiego do wojny domowej. Ostatnia wojna domowa trwała 10 lat. Walka z Japończykami umocniła jedność narodu chińskiego. Walka ta była popularna, łatwo więc było mobilizować do niej naród. Inaczej przedstawia się sytuacja dziś, kiedy zmęczonych wojną, spragnionych pokoju żołnierzy wysłała się do północnych Chin, mobilizuje do walki z inną armią chińską. Ta walka nie jest popularna. To też nic dziwnego, że przy zetknięciu się z wojskami komunistycznymi, które nawołują do przerwania działań wojennych i wykazują bezsensowność prowadzenia wojny domowej, trzejmy myślicy oficerowie Kuomintangu wylamują się spod jego dowództwa i przechodzą na stronę komunistów.

Innym, nie mniej ważnym źródłem buntów w szeregach armii kuomintangowskiej, jest niechęć do wszelkiej interwencji obcej. Wojna domowa już dziś doprowadziła do użycia wojsk japońskich „dla utrzymania w Chinach porządku”. Czang-Kai-Szek odwołuje się do amerykańskiej pomocy wojskowej i tę pomoc otrzymuje. Jawna interwencja amerykańska i uciekanie się do niej Czang-Kai-Szeka, musi uspasabiać do niego wrogo masy chińskie.

Wojskowa interwencja Ameryki w Chinach, podsycająca niebezpieczną dla pokoju świata wojnę domową, rozdzielającą największy naród na świecie, jest niepopularna także w samych Stanach Zjednoczonych. Demokratyczna opinia amerykańska piętnuje wtrącanie się USA do spraw wewnętrznych narodu chińskiego, potępia te koła amerykańskie, które widzą w Czang-Kai-Szku wygodne narzędzie i popierając go w imię swych własnych interesów, gotowe są zatopić Chiny w morzu krwi.

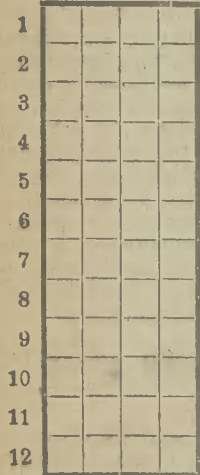


GAZETKA



Nr 17

„Łamcie główki”



Logogryf —
8 punktów

Pierwsze litery słów w logogryfie czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie. Poniżej podajemy znaczenie wyrazów, z których składa się logogryf.

- 1) miasto w Polsce
- 2) imię męskie
- 3) określenie wartości towaru
- 4) osoba grająca główną rolę w filmie rys. „Gazetki Dziecięcej”
- 5) imię żeńskie

- 6) pierwsze słowo nazwy jednego z dzienników krakowskich
- 7) inaczej; bez ubrania,
- 8) rzeka w Niemczech
- 9) godzina rozpoczęcia prac szkolnych.
- 10) ciało płynne
- 11) zwierzę domowe
- 12) pokój w gwarze ludowej

a) Zagadka (nadesłał Marek Mandecki)
1 punkt

Co to za ptak
zrobiony ze stali
gdy go postrzelą
na ziemię się wali?

b) Zagadka (nadesłał Marek Mandecki)
1 punkt

Co to za szkiełka
ludziom pomagają
gdy słabo widzą
na nos zakładają?

Rozsypanka — 4 punkty

ra — uczy — zet — Dzie — je — wi —
du — ba — Ga — cie — ka — ca —

Dopełnianka — 5 punktów

K . o . p . d . . m . d . . k i . . p . e . s a . w n i .
w . a . a

Termin nadsyłania rozwiązań zagadek
z numeru dzisiejszego upływa we wtorek
dnia 15 sierpnia.

Czytelnicy piszą

Zapomnieliśmy

Półtora roku mija od chwili odzyskania niepodległości. Zapomnieliśmy wszyscy o strasznej wojnie, którą niedawno przeżywaliśmy. Mówimy teraz o odbudowie, o bombie atomowej, o konferencji pokojowej, i o wielu innych interesujących nas tematach.

Ale zapomnieliśmy wszyscy o żołnierzach radzieckich, którzy oddali życie swe za naszą wolność. Na Placu Inwalidów stoi Pomnik Wdzięczności dla Armii Czerwonej a o kilka kroków dalej w Parku Krakowskim spoczywa siedmiu żołnierzy radzieckich.

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Bajka o pracowitym świerszczyku i lekkomyślnej mrówce

(Bajka ta ukaże się nakładem Wydawnictwa M. Kot w Krakowie, z barwnymi ilustracjami Jerzego Karolaka).

Lecz wstyd biednej nie pozwala
Do mrowiska wracać,
Bo tam w cenie nie zabawa,
Lecz uczciwa praca.

Już rozbiegła się orkiestra,
Nie grają świerszczyki...
Któż na mrozie ma ochotę
Do skocznej muzyki?

Idzie mrówka, nogi wlecze,
Drżąc, sama jedna...
Gdzie przytułek jakiś znajdzie
Nasza Kraska biedna?

Aż tu nagle słyszy granie...
Ktoś gra słodko, rzewnie...
Myśli Kraska: — To kolega!
Pomoże mi pewnie!

Pokraśniały aż z radości
Mrówki Kraski licznik:
— Wejść, powiem: „Pomóż, drogi!
Ja także muzyczka!”

Zapomnieliśmy o Nich, zapomnieliśmy o Ich grobie. Tylko zwyczajne polne zielsko przepojone Ich krwią przypomina nam o Nich.

„Oni pierwsi oddali swe życie za wolność naszego miasta, bo nie skąd indziej ale właśnie z Placu Inwalidów Armia Czerwona oswobodziła Kraków” (słowa mówcy wypowiedziane na uroczystościach w dniu 18 stycznia 1946 r.).
Wzywam wszystkich moich rówieśników do uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich na terenie naszego miasta.

Janek Kryś

(Dopisek Redakcji): List przytoczony przez nas powyżej otrzymaliśmy od naszego najmłodszego czytelnika. Janek Kryś, liczący w chwili obecnej lat 11 nie jest przedwcześnie rozwiniętym przedstawicielem swego pokolenia, wobec tego możemy być spokojni o naszą „przyszłość narodu”.

Odcinek Nr. 4

SŁOWICZEK

Wierszyk nadesłany przez
Krysię Kochanowską lat 10.

Słowiczku, słowiczku
nie śpiewaj w gaiczkę
zaśpiewaj w ogrodzie
przy mojej zagrodzie.

Choć moja zagroda,
jest bardzo mała,
lecz gdy ty zaśpiewasz,
będzie wesolutka.

Będę przy okienku
całą noc siedział
i twojego śpiewu
ptaszyno, słuchał.

Gdy nastanie ranek
będę pracowała,
bom nie próżniak żaden
ale Polka mała.

Bo Polak prawdziwy
nigdy nie próżnuje,
swą pracą dowodzi,
że Polskę miłuje.

Bo pracy jest wiele,
gdzie się rzuci okiem
tylko próżniak wielki
do niej staje bokiem.

Dobrze by to było,
gdybym sto rąk miała,
żeby dla Ojczyzny
nimi pracowała.

Gdyż próżniaki siedzą,
tłuste kaski jedzą,
że pracy jest wiele
o tym nic nie wiedzą.

A ty mój słowiczku,
o tym im zaśpiewaj,
ale się wdzięczności
od nich nie spodziewaj.
Prędzej by ci główkę
twoją ukrętili,
niżeli próżniactwa
swojego pozbyli.

Odpowiedzi na listy

R. Kochanowska. Pan Balicki jest redaktorem „Dziennika Polskiego” a nie „Echa Krakowa”, natomiast redaktorem „Gazetki Dziecięcej” jest redaktor Kozłowski, a nie p. Brzeziński. Za miły liścik i za pozdrowienia Redakcja dziękuje i pośłała wzajemnie.

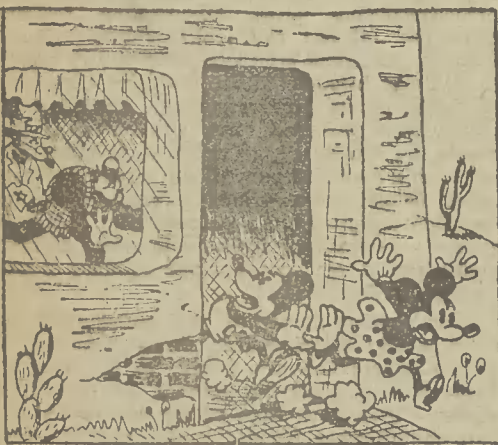
P. M. Kwiatkowski. „Gazetka Dziecięca” jak mówi już sama nazwa jest pismem dla dzieci, a nie dla dorosłych. Nagrody i tak Pan nie dostanie, proszę się więc na przyszłość nie trudzić.

J. Meisenhaetter. Czy piszesz do Redakcji czy do Czytelników? Napisz ile masz lat i gdzie mieszkasz. W rozwiązaniu rebusa popiełnisz omyłkę. Za pozdrowienia Redakcja dziękuje.

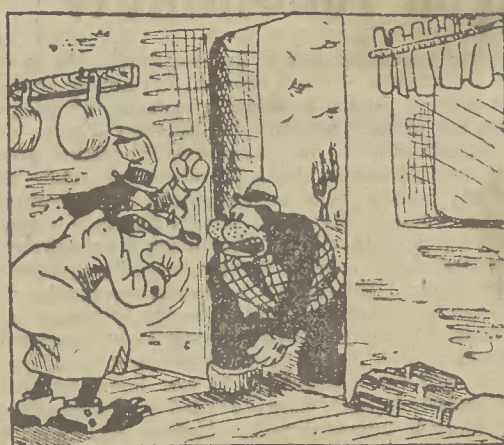
Tekst BOGDANA BRZEZIŃSKIEGO

MIKI i MIMI — „poszukiwacze złota”

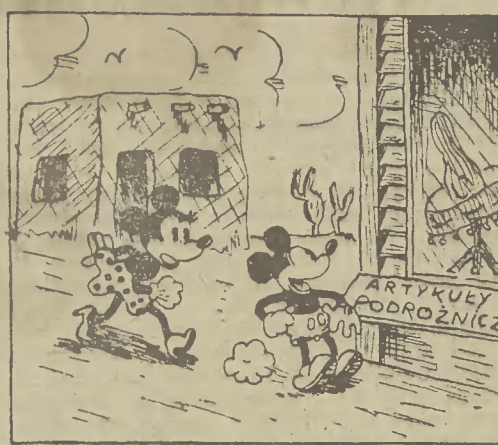
Odcinek Nr. 10



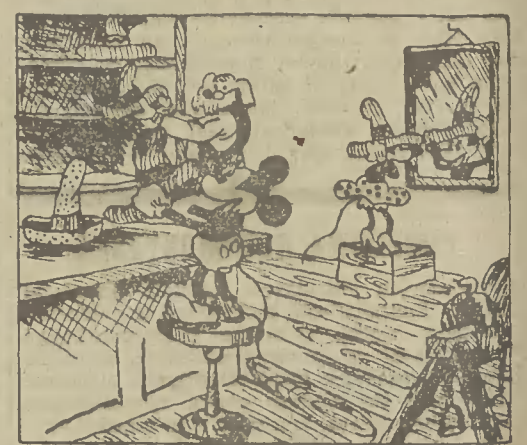
1. Nasza parka przerażona
Szczęśliwie uciekła
Lecz po piętach — jak to mówią —
Depce pogoń wścicka!



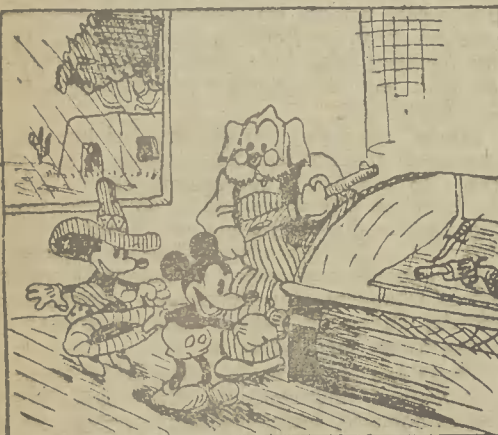
2. — Co się stało? Czemu stoisz
Fajtlapo kaduczna?!
— Ach, Szykanol! W dziurę wpadła
Moja noga sztuczna!...



3. Całe szczęście, że chwilowo
Nie jesteśmy biedni!
Tu kupimy ekwipunek
I strój odpowiedni!



4. Miki z Mimi przymierzają
Wielkie kapelusze.
— Och, mój Miki, ja ten fason
Mieć koniecznie muszę!



5. — Broń — powiada stary kupiec —
Jest to znakomita!
Niech szanowny pan uważa,
Bo jednak nabita!...



6. Jak ci się podobam, Mimi?
— Ach, ja się wprost boję
Podróżować, drogi Miki,
Z tak groźnym kowbojem!...



7. — Ja nie jestem wcale groźny,
Przesadzasz, kochana...
Nagle Mimi wykrzyknęła:
— Rety!! Patrz... — Szykana!!!



8. Podstęp sprytny w tym wypadku
Może się opłaci:
Płaszcz okryje znakomicie
Dwie małe postacie!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPRAWY NASZEGO MIASTA

Rezolucja robotników Browaru Krakowskiego

Robotnicy Browaru Krakowskiego zebrani w dniu 1-go sierpnia 1946 r. stwierdzają, że ujemny wynik referendum w Krakowie był spowodowany między innymi niejednolitością postaw niektórych grup robotniczych w Krakowie, dających posłuch reakcyjnej, wrogiej klasie robotniczej, rozbijającej robocie elementów WRN-owskich.

Zebrani potępiają ideologię WRN jako szkodliwą dla sprawy jedności i zwycięstwa klasy robotniczej.

Zebrani potępiają i demagogują się jak najoszczędniejszych represyj przeciw przedstawicielom starej biurokracji i kadr gospodarczych, tkwiących jeszcze w obecnym aparacie i reakcyjnym sabotażem wypaczających i przeinaczających zamierzenia Rządu.

Zebrani stwierdzają, że należy wykrywać, bezlitośnie demaskować i zwalczać aż do zupełnego usunięcia i unieszkodliwienia tych wszystkich, którzy swoimi spekulacjami i machinacjami i reakcyjnym wstępcstwem usiłują przeszkodzić klasie robotniczej w budowie nowego wspólnego domu — Polski Ludowej.

Zebrani stwierdzają, że tylko przez jednolity front dwóch bratnich partii robotniczych PPR i PPS — klasa robotnicza może osiągnąć zwycięstwo nad reakcją i wstępcstwem i zapewnić spokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy.

Zbiory w woj. krakowskim

KRAKÓW (PAP). Zbiory zbóż ozimych zostały już w powiatach niżej wymienionych woj. krakowskiego ukończone w całości, zbóża jare zebrane zostały na terenach tych w 60 proc. Na terenach podgórskich zbóża ozime sprzątnięte już w 80 proc. Dużą pomocą dla akcji żniwnej stanowią brygady wojskowe, dostarczające koni, środków przewozowych i ludzi. Burze gradowe, które nawiedziły w czerwcu br. województwo krakowskie, spowodowały poważne straty w zbiorach. Szczególnie dotknięty został powiat nowosądecki, gdzie burze zniszczyły na obszarze ponad 2.000 ha około 60 proc. zbiorów; w 7 gromadach powiatu nowosądeckiego zniszczeniu uległo 100 proc. zbiorów, zarówno zbóż, jak i roślin okopowych.

Wyniki pracy przemysłu przetworów papierowych

KRAKÓW (PAP). Przemysł przetworów papierowych województwa krakowskiego podlega Małopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Przetworów Papierowych z siedzibą w Krakowie. Jest to jedno z czterech zjednoczeń tej branży, znajdujących się na terenie Polski. Do Zjednoczenia należy 11 fabryk. O rozwoju tych fabryk świadczy wartość produkcji, która z 20.970.000 zł. w II-gim półroczu 1945 r. wzrosła do 74.493.000 zł. w I-szym półroczu br. Zużycie surowca wynosiło 310 ton tektury, kartonu, papieru i bibuły, w II-gim półroczu 1945 r., a w I-szym półroczu br. — 1.022 tony. Fabryki należące do tego Zjednoczenia zatrudniały w lipcu 1945 r. — 256 ludźmi, a w czerwcu br. — 800. Zarobki robotników w porównaniu z lipcem 1945 r. wzrosły o 100%. Za ubiegły rok fabryki te wykazały 7 milionów złotych zysku. W porównaniu z zeszłym rokiem przemysł przetworów papierowych jest obecnie znacznie lepiej zaopatrzony w surowiec. Fabryki mają obecnie zapas surowca na kilka miesięcy, podczas gdy dawniej zdarzały się wypadki postępu z jego braku.

Zbiorem zajmuje się Centrala Zbytu Przemysłu Papierowego. Zeszyty i bloki rysunkowe rozprawdza się za pośrednictwem „Społem”.

Obóz młodzieży w Pieskowej Skale

KRAKÓW (W. F.). Wojew. Urz. WF i PW rozpoczyna drugi turnus Obozu Młodzieży WF w Pieskowej Skale.

Przyjmuje się młodzież w wieku powyżej lat 16. Zapisy do dnia 6 bm. przyjmuje Wojew. Urz. WF i PW, ul. Zwierzyniecka 24, od godz. 15 do 17-tej.

Nowe ale przykre zwyczaje jednego polityka

W związku z artykułem, który ukazał się w „Naprzodzie” z dnia 2 sierpnia br. p. t. „Nowe, ale przykre zwyczaje jednego dyrektora” niestety obserwujemy nowe, ale przykre zwyczaje jednego polityka. Dyskutować można, gdy to nie jest napaścią i ma za cel wyjaśnienie sprawy. Ton pretensjonalny może tylko wywoływać u drugiej strony rozdrażnienie i jeszcze bardziej pogłębić przedmiot sporny. Nigdy nie zmienialem swojej wiary i od najmłodszych lat moich znajduję się w szeregach walczącego proletariatu. Byłem działaczem politycznym nim zostałem naczelnym dyrektorem.

Naczelny dyrektorem nie zostałem dlatego, jak niektórzy, co w tym celu wstępują do partii, lecz dlatego, by połączyć działalność gospodarczą z polityką walczącego proletariatu.

W tym samym numerze „Naprzodu” z dnia 2 sierpnia br. umieszczony jest artykuł o działalności Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego w sprawie elektryfikacji wsi, wygłoszony przeze mnie dnia 16 lipca br. przez radio, który najlepiej dowodzi, co w zakamarkach ZOK-u dokonuje się.

Co się tyczy fabryki Kabli była ona już poruszana na międzypartyjnej konferencji, na której uchwalono, że nie zachodzi fakt ataku partyjnego, a załoga sama ma wypowiedzieć się na zebraniu ogólnym, czy zarzuty podniesione przez robotników są słuszne, czy nie.

Produkujemy nowe lokomotywy — typ 46

KRAKÓW (A. Z.). Pierwsza w Polsce Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie przekroczyła przedwojenną wysokość produkcji, wykonując miesięcznie 7 lokomotyw nowych, 4 lokomotywy wąskotorowe do celów przemysłowych, oraz 12 kapitalnych remontów. Fabryka ruszyła od razu po odzyskaniu niepodległości. Dostarczyła od tego czasu ogółem 100 lokomotyw dla kolejnictwa oraz 150 parowozów przetokowych dla przemysłu. Obecnie fabryka przystąpiła do produkcji nowych lokomotyw polskiego typu — typ 46, przestawiając się wyłącznie na produkcję tego typu.

Pierwsza lokomotywa typu 46 została już ukończona. Przedstawienie produkcji na nowy typ, wymagało w okresie przedwojennym jednego roku, obecnie osiągnięte zostało w ciągu 7-miu miesięcy. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego, fabryka produkuje we własnym zakresie wszelkie części parowozów. Armatura i urządzenia precyzyjnie wykonywane są również w kraju, podczas gdy przed wojną sprowadzano je z Niemiec i Austrii.

Pewne trudności w produkcji powoduje brak narzędzi, które Niemcy wywieźli prawie w całości w roku 1944. Wywiezione maszyny znajdują się w amerykańskiej strefie okupacyjnej i zostaną w najbliższym czasie rewindykowane. Celem usprawnienia produkcji zamówiono również w Stanach Zjednoczonych poważną ilość obrabiarek dla działu mechanicznego fabryki.

W przyszłym roku produkcja chrzanowskiej fabryki lokomotyw osiągnie 12 lokomotyw miesięcznie.

Liczba pracowników przekroczyła obecnie 3 tysiące, podczas gdy przed wojną fabryka zatrudniała maksymalnie do 2.000 robotników.

PPR broni tanich biletów tramwajowych

Drugi dzień obrad rozpoczęło dyskusją nad taryfą tramwajową. Rozpaczliwy stan finansowy Miejskich Kolei Elektrycznych, wymaga podniesienia ceny za bilet tramwajowy. Podnoszone zwłaszcza mały wpływ gotówki za bilety wobec wielkiej frekwencji, wynoszącej około 6½ miliona przejazdów.

Radny Szydłowski Roman z PPR zajmuje w tej sprawie stanowisko negatywne, uważając podniesienie cen za niecelowe, przyczynę złego stanu finansów upatrując w nieudolnej gospodarce, niesumienności konduktorów i publiczności. Należy ograniczyć ilość darmowych biletów i karać za niewykupywanie biletów. W ostateczności proponuje podniesienie ceny tylko o 1 zł. Imieniem PPS dr Statter proponuje kontrolę opociągnąć do odpowiedzialności. Mgr. Tęcza złożył wniosek o przyznanie zniżek tramwajowych strzeższą w tramwajach i winnych nadużyciom urzędnikom państwowym do 4 kat. lub podnieść skalę do 4000. Uważa dotychczasową skalę 3000 za niesłuszną. Dr. Boryczko jako przedstawiciel Stron. Dem. również wspomina o usterekach zauważonych przez Kom. Kontroli Społecznej, podaje również szereg cyfr statystycznych, wykazujących potrzebę podniesienia ceny za bilet. Radny Drzewiecki PPR jest przeciwny podwyżce ceny biletu, teraz gdy należy się po dobrych zbiorach spodziewać raczej obniżki cen, a podnoszenie cen ma smak inflacji. Następuje ożywiona wymiana poglądów między przedstawicielami partii PPS i PPR. Gdy wszyscy wypowiedzieli się już mówcy i wyjaśnili wiele spornych kwestii, Rada Miejska uchwaliła podniesienie ceny biletu na 5 zł, bilet wojskowy do rangi sierżanta 1 zł, normalna karta będzie kosztować 500 zł, ulgowy abonament 250 zł, dla pracowników miejskich, państwowych, zarabiających poniżej 3.000 zł, bilet na 100 przejazdów: na jednej linii 100, na dwóch liniach 125,

Przy fabryce czynna jest szkoła 3-letnia do kształcąca dla pracowników małoletnich, licząca 150 uczniów.

Krakowskie przekupki podtrzymują tradycje

(Sik) Na placu Słowiańskim doszło do ostrej wymiany słów między straganiarkami, która przemieniła się w bójkę. Energiczne niewiasty nie żałowały sobie oprócz „kuchennej łąciny” mocnych razów, które były powodem, że jedną z przekupiek Łopotocką Emilię, lat 24 — zamieszkałą przy ul. Prądnickiej 23, musiał zapiekiować się lekarz Pogotowia Ratunkowego. Jej przeciwniczką zajęła się Milicja Obywatelska.

Ostatnie pożegnalne przedstawienie w Starym Teatrze

Wobec niebywalej frekwencji, oraz celem umożliwienia szerokim rzeszom publiczności zobaczenia dowcipnej, romantycznej amerykańskiej komedii muzycznej B. Hookera i W. H. Posta pt. „Król Włóczęgów” we wspaniałej inscenizacji Janusza Warneckiego, odbędzie się dzisiaj o godzinie 19-tej ostatnie a zarazem pożegnalne przedstawienie Starego Teatru pod dyktando Andrzeja Pronaszki.

W przedstawieniu bierze udział znakomity i dobrze zgrany zespół Starego Teatru w osobach: H. Chanieckiego, W. Kruszewskiej, K. Szner, J. Warneckiej, J. Ciecierskiego, E. Fuldego, St. Gawlika, T. Łomnickiego, A. Mularczyka, I. Śmiałowskiego i innych.

„SAMOPOMOC DORAŻNA” Kraków, Rynek Klepański L. 13 — przyjmuje nadal wpisy na nowych członków.

Na trzech liniach 150 zł i na wszystkie linie 175. Uwzględniono ulgi dla oficerów wojsk polskich, radzieckich i inwalidów wojennych, oraz dla pracowników szkół wyższych i średnich z poborami do 4.000 zł mies. bez zaliczania dodatku za wyższe studia. Uchwalono powołać do życia lotne kontrole partyjne w ubraniach cywilnych.

Według wniosków komisji budżetowej podwyższono opłaty sanitarne jednogłównie, uchwalono wprowadzić wyższe opłaty w urzędach kwaterunkowych, podwyższono opłaty weterynaryjne, uchwalono organizację młodzieżowym TUR wypłacać stałą subwencję mies. w kwocie 10.000 itd.

Na zakończenie Miejska Rada Narodowa za zgodą wszystkich radnych apeluje do Wojew. Wydz. Apropozycji i Handlu aby papierosy amerykańskie UNRRA były sprzedawane pracownikom po cenie kosztów własnych.

Na tym Miejska Rada Narodowa zakończyła obrady.

Nowe władze Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego

Dnia 30 lipca br. odbyło się walne zebranie Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Chemicznych. Z powodu wielkiej liczby członków Związku, tj. 4.700 osób, w zebraniu brali udział tylko delegaci według klucza: 1 delegat na 25 członków. Obecnych było 197 delegatów.

Ze sprawozdania sekretarza wynika, że Związek obejmuje 47 zakładów pracy i że przeszło 90 procent zatrudnionych w przemyśle chemicznym robotników i pracowników jest zorganizowanych w związku.

We wszystkich zakładach znajdują się Rady Zakładowe lub delegaci.

Po zakończeniu prac organizacyjnych oraz po unormowaniu na podstawie umowy zbiorowej tymczasowych warunków plac w przedsiębiorstwach pod zarządem państwowym, Związek prowadzi akcję w celu zawarcia odrębnej umowy zbiorowej dla pracowników zatrudnionych w prywatnym przemyśle.

Położono już również fundament pod pracę kulturalno-oświatową. Do jednych z najpierwszych zadań w tej dziedzinie należy rozbudowanie i doskonalenie zawodowego. Prawie we wszystkich fabrykach istnieją świetlice. Na pierwsze miejsce wysuwa się świetlica i działalność kulturalno-oświatowa Krakowskiej Huty Szkła.

Walne zebranie uchwaliło wzmocnić kontrolę społeczną w przemyśle chemicznym, przez wzmocnienie pracy Rad Zakładowych.

Zebranie poleciło nowemu Zarządowi dopilnować, aby nowa umowa zbiorowa jak najszybciej weszła w życie, uwzględniając rzeczowe i sprawiedliwe postulaty pracowników przemysłu chemicznego.

Uchwalono całkowitą dniówkę z dnia 1-go sierpnia przeznaczyć na odbudowę stolicy jako wyraz uznania dla bohaterstwa Warszawy.

Walne zebranie przyjęło przez aklamację wniosek wzywający Rząd do dalszego poparcia walczącej Hiszpanii i przesłało pozdrowienia towarzyszącemu hiszpańskiemu, wzywając ogół członków do składania ofiar na rzecz Związków Zawodowych Hiszpańskich i upoważniając Zarząd

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Tosca” — opera G. Puccini’ego.

Kinoteatr „Scala” — godz. 20.30: Reprezentacyjny Polski Balet Parnela w zupełnie nowym programie.

STARY TEATR — duża sala godz. 19: „Król Włóczęgów” — amerykańska romantyczna komedia muzyczna. Mała sala nieczynna.

POWSZECHNY IM. ZOENIERZA POLSKIEGO (Lubicz 48) nieczynny z powodu próby generalnej.

KAMERALNY TUR-u św. Jana 8r godz. 19: „Codziennicę o 5-tej” — komedia Hennequina i Vebera.

KINA

Od piątku dnia 2 sierpnia

Apollo i Sztuka: „Obawa przed skandalem”

Warszawa: „Bez troski lata”

Wolność: „Skrzydlaty doręcznik”

Gdańsk: „Strachy”

Scala i Wanda: „Ciche wesele”

Ulecha i Świt: „Powrót o świcie”

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30, w kinach „Apollo” i „Ulecha” 16, 18 i 20, w „Scali” 15, 17 i 19.

RADIO

Na dzień 5 sierpnia 1946 r. (poniedziałek)

Godz. 6.00: Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.20: Odczytanie programu lokalnego r. dzień bieżący. 6.25: Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.57: Sygnal czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00: Muzyka poranna. 7.30: Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30: Przerwa. 11.30: Kronika krakowska. 11.40: Utwory Griega (płyty). 11.57: Sygnal czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00: Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05: Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.50: Chwila muzyki. 15.00: Przegląd sportowy. 15.10: Muzyka wokalna (płyty). 15.32: Problemy dnia. 15.42: Chwila muzyki. 15.45: „Odpowiadamy na listy” — skrzynka radiowa w opracowaniu Mari Żyżemskiej. 16.00: Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.10: Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Dr. Józefa Reissa pt. „Emil Młynarski — jako dyrygent i kompozytor” z udziałem Niny Stokowskiej (skrzypce), Wiktor Bregy (tenor) i Alfreda Müllera (akompaniament). 19.00: Odczyt Dra Henryka Wereszyckiego pt. „Czasy proletariatu”. 19.15: Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.30: Pierwszy koncert z cyklu „Dawna muzyka polska” w opracowaniu dr. prof. Zdzisława Jachimieckiego. Wykonawcy: Zespół wokalny, Zespół Instrumentalny, Bolesław Śmiałowski (tenor), Michał Woźny (organy). Kwaterunek muzyczny Mieczysława Krzyńskiego (transmisja z kościoła ewangelickiego św. Marcina). 20.00: Transmisja programu ogólnopolskiego. 20.45: Słuchowisko pt. „Stare i nowe książki” piera prof. Henryka Mościckiego, w wykonaniu Zofii Ameisenowej, mgra Władysława Horodyskiego i Antoniego Trepińskiego. 21.00: Muzyka polska w wyk. Olgi Martusiewicz (fortepian). W programie: 1) Brzeziński: Wariacje; 2) Szymanowski: Etiuda es-moll; 3) Markiewiczówna: Kujawie; 4) Łabuński: Dansa fantaseque. 21.30: Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego. 21.35: Rozmaitości. 21.55: Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00: Transmisja programu ogólnopolskiego. 22.30: Koncert żywych. 23.00: Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30: Hymn i zakończenie programu.

KOMUNIKATY

WZNOWIENIE „TAJEMNICY LEKARSKIEJ”

Od dzisiaj, tj. dnia 4 bm. wznowiona zostanie doskonała sztuka w 3-ach aktach (5 odsłonach) węgierskiego autora Wł. Fodora „Tajemnica lekarska”. Będzie to dla publiczności krakowskiej jedyna okazja zobaczenia wielkiego artysty Karola Adwentowicza w świetnej roli Profesora. — W głównej roli dr Daroczy wystąpi znakomita jej odtwórczyni Irena Grywińska (reżyser sztuki). Wykonawcami pozostałych ról dających duże pole do popisu aktorów są: E. Oesterwianka, M. Tylczyńska, A. Kamińska, M. Cebulski, M. Jabłoński, J. Niwiński, E. Stawowski. Przedsprzedaż biletów w „ORBSIE” od godz. 9—15. W kasie teatru od godziny 16-tej.

do wypłacenia 5.000.— na fundusz Hiszpanii Walczącej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, został wybrany nowy zarząd. Na przewodniczącego został powołany wybrany tow. Kaczor z F-my Solvay, a oprócz niego weszli do nowego zarządu tow. tow.: Arasimowicz, Austyn, Bilski, Jasko, Per, Chudoba, Kuraś i Bomba.

Wierszyki ulotne

Tragedia amerykańska

Mówił Ignacy
Raz do Klotydy:
— Wkrótce ja będę
Cmleć „Chesterfieldy”!

Widzisz, kochanie,
UNRRA nam w darze
Moc papierosów
Wkrótce przekaże!

Więc się cleszyła
Klotylda płocha,
Bo Ignacego
Ogromnie kocha.

Gdy jednak przyszło
Do fasowania,
Monopol był już
Innego zdania.

— Chcesz „Chesterfielda”?
Rachuj banknoty!
Za każdy prezent —
Pięć osiem złotych!

W tym jest mądrości
Najgłębszej ziarno:
— Głupi, kto daje
Dary za darmo!



Ostrawa prowadzi 3:1 w tenisie

Sytuacja reprezentacji Krakowa w meczu z Morawską Ostrawą przedstawia się do pewnego stopnia krytycznie, gdyż w pierwszym dniu zawodów zaledwie jeden punkt przypadł nam w udziale a dwa spotkania, co do których mieliśmy nadzieję zwycięstwa zakończyły się sukcesem Czechów. Tym bardziej interesujące będą rozgrywki w dniu dzisiejszym, gdyż Kraków „wytoczy swą ciężką artylerię” w postaci Skoneckiego i Olejniszyna, na których zawsze można liczyć w grze pojedynczej.

Po przemówieniach kapitanów obu drużyn, podkreślających, że dzięki trzeciemu już w ciągu dwu lat spotkaniu Ostrawy z Krakowem mecze nabierają tradycyjnego charakteru zapoczątkowała zawody Kołczowa z Parmową (Czeska jak wiadomo w ub. r. wyszła z Szeracówną na remis). Obie tenisistki nie zdołały swą grą dać większych emocji publiczności, gdyż swe silne piłki uderzane z całym zamachem przeplatała Parmowa ogromną ilością błędów. Kołczowa, startująca po raz pierwszy w reprezentacji Krakowa wypadła „bladziej” aniżeli w dniu poprzednim w meczu międzyklubowym, a wobec braku kończącej piłki nie wystarczyła sama regularność na poważniejsze zagrożenia Parmowej. Ostateczny wynik 6:2, 6:4.

Gra podwójna Parma-Dvorczak — Herbst-Horain mogła być śmiało przyniesie punkt Krakowowi, Inna sprawa, że 17-letni Parma będący równocześnie najlepszym tenisistą Ostrawy jest zupełnie niezwykłą jak na nasze stosunki indywidualnością na korcie. W tym wieku nie można po prostu żądać więcej od zawodnika, a dzisiaj Skonecki wyegzaminuje jego zdolności taktyczne, które w dublu polegały tylko na waleniu z całej siły, aczkolwiek z dużą celnością, no i na bliskawicznym wyłapywaniu niezbyt szybkich wolejów parą krakowską. Wbrew „zwyyczajom” przyjętym w grze podwójnej w pierwszym secie przegrywano wszystkie serwisy, aż do stanu 4:4, gdy Czesi objęli prowadzenie. W tym momencie udało się Herbstowi i Horainowi kilka dobrych pdań, dzięki czemu wygrali trzy

gemy z rzędu no i seta. Okazało się niestety, że było to wszystko, na co zdobyli się Krakowianie, bo po tym zaczęli przegrywać grę po grze i dopiero z początkiem trzeciego seta nastąpił słaby przebieg walki. Gwałtowne smecze z kiepskich odbić miejscowych tenisistów rozstrzygnęły ten ważny punkt na korzyść Morawskiej Ostrawy w stosunku 5:7, 6:0, 6:2.

Skonecki, jak można śmiało napisać, zawiódł nadzieje tych, którzy obserwowali jego doskonałą grę w piątek. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że dla wszystkich graczy polskich zmianą używanych dotychczas ciężkich piłek amerykańskich na lekkie czeskie wpłynęła mocno niekorzystnie. Jak się to jednak mówi „darowanemu koniowi nie można było zaglądać w zęby”, a prezent gości dla krakowskiej drużyny, był w każdym razie finansowo — bardzo cenny. Najodporniejszą na zmianę piłek okazała się Szeracówna, która też zagrała w grze mieszanej najlepiej jeśli chodzi o możliwości którekolwiek z Polaków. Przeciwnicy naszej pary Sobotkowi jak i Titl okazali się bardzo spokojnymi i zdecydowanymi zawodnikami, tak, że najmniejszy błąd, a było ich sporo, wykorzystywali natychmiast. Rezultat 6:3, 6:3 na ich korzyść należy przy tym uważać za minimum jakie w ogóle mógł uzyskać Skonecki z Szeracówną.

Tak się więc złożyło, że z wielką troską obserwowała publiczność grę juniorów, gdyż strata czwartego punktu w pierwszym dniu równałaby się już „murawanej” klęsce. Na szczęście jednak Fraszewski starszy nieco od uzdolnionego, ale zbyt ryzykownie grającego Kleczka, rozprawił się z nim całkiem pewnie. Pierwszy zwycięski start z przeciwnikiem zagranicznym powinien być dla Fraszewskiego tylko olbrzymim dopinaczem do poprawienia błędów, przy czym mowa tu przede wszystkim o serwisie.

Dzisiaj więc nasi singliści muszą wydać wszystkie siły, aby uratować „nadpsutą” sytuację, nie ulegając więc wątpliwości, że poszczególne partie odbędą się w sytuacji pełnej napięcia.

W. H.

S. K. Bratislava

W najbliższą sobotę na stadionie KS Cracovia zobaczymy po dłuższej przerwie znowu zagraniczną drużynę, tym razem czołowy zespół zawodowej Ligi Piłkarskiej Czechosłowacji — S. K. Bratislava.

Historia tego klubu, założonego przez s. p. dra Gejzę Rehaka, pioniera sportu słowackiego, jest bardzo ciekawa. Z nikłych początków, przełamując niesłychane trudności materialne i organizacyjne wyrósł S. K. Bratislava w ciągu dwudziestu kilku lat na jeden z czołowych zespołów Czechosłowacji i znany jest ze swych wyników w całej Europie. S. K. Bratislava obejmuje swoją działalnością wszystkie dziedziny sportu, ale jak to zawsze i wszędzie bywa, drużyna piłkarska tego klubu przyniosła mu największą rozgłosu i chwały. Pierwszym wyczynem na europejską miarę było sensacyjne i wspaniałe zwycięstwo odniesione w r. 1929 nad znaną angielską drużyną zawodową Newcastle United 8:1 (2:1). Jest to po dziś dzień największa porażka Anglików na kontynencie. Nie był to zresztą sukces jedyny. Doskonała jedenastka piłkarska ówczesnej Bratislavy boje po kolei: Węgry 7:2, Ferenc Varossi 6:2, Ujpesti 5:2, Paryski Racing-Club 7:1, Bologna 2:1, Leicester City (Anglia) 3:1, Fall Rivers 3:1.

Takie to — piękne i niezapomniane zwycięstwa tworzą tradycję S. K. Bratislava.

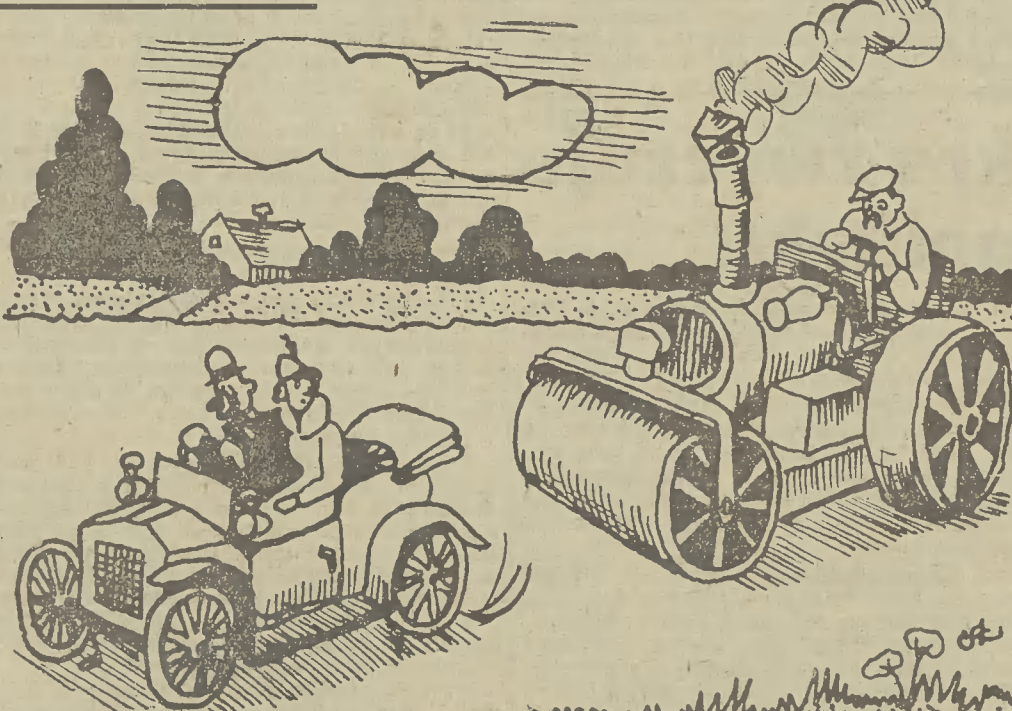
W ostatnich kilku latach należy zawodowa już drużyna piłkarska S. K. Bratislava do niewielu zespołów Czechosłowacji o ustalonej w Europie marce i reputacji. Na dodatnim koncie zapisał w ostatnich latach cały szereg zwycięstw nad najsilniejszymi zespołami środkowej Europy (Gradiński (Jugosławia) 3:1, Concordia 2:1, Blau-Weiss 5:3, Hertha 7:1 itd.).

W bieżącym roku poza pięknymi zwycięstwami nad czechosłowackimi przeciwnikami (m. in. Bata — Slavia) odnosi S. K. Bratislava znowu sukces wielkiej miary, bijąc finalistę angielskiego pucharu, a uprzedniego zwycięzcę praskiej Sparty — Derby-Country 3:1.

W turnieju nitrańskim odniósł K. S. Cracovia wielki sukces, bijąc S. K. Bratislavę w stosunku 3:0, jednak po kilku dniach wzmocniona kilkoma zawodnikami węgierskim S. K. Bratislava bierze rewanż wynikiem 5:0.

Obydwa aktorzy sobotniego spotkania mają więc świeże porachunki, to też spotkanie to zapowiada się niezwykle sensacyjnie. S. K. Bratislava przyjeżdża w pełnym składzie, silnie wzmocniona „resłowakizowanymi” Węgrami, Cracovia,

A TO PAN ZNA?



— Zjedź na prawą stronę, Antosiu! Jakiś zwariowany szofer chce nas przegonić!

Za spokój duszy ś. p.

KRÓLA KAROLA

ppor. W. P. lat 21, który zginął dnia 26 lipca 1946 roku bohaterską śmiercią w walce z banderowcami pod Jarosławiem — zostanie odprawione

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

dnia 8-go sierpnia 1946 roku o godzinie 9-ej rano w Kościele Najśw. Panny Marii w Krakowie, na które zapraszają Krewnych i Znajomych stroskani

RODZICE I SIOSTRA

Polska — Węgry w boksie

POZNAŃ (PAP). Polski Związek Bokserski przez swych przedstawicieli ob. ob. Suszczyńskiego i Kaliniaka, którzy ostatnio bawili na Węgrzech, zakontraktował definitywnie spotkanie bokserskie Polska—Węgry na dzień 13 października br. w Polsce. Miejsce spotkania prawdopodobnie będzie Poznań, gdzie do tego czasu wykonczone będą hale Międzynarodowych Targów. Do tej pory zmierzaliśmy się z Węgrami 7 razy, odnosząc trzy zwycięstwa, dwie porażki i dwa remisy. W roku 1928 przegraliśmy 11:5, w 1929 r. remisowaliśmy 8:8, w 1931 roku wygraliśmy 10:6, a mecz rewanżowy w 1934 r. przyniósł zwycięstwo Węgom. W 1935 roku odnieśliśmy ponowne zwycięstwo w stosunku 9:7, a w 1937 r. wygraliśmy 10:6. Ostatnie nasze spotkania rozegraliśmy z Węgrami w dniu 10 czerwca 1938 r. z wynikiem 8:8.

Moskiewskie „Torpedo” w Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 sierpnia br. przyjeżdża do Warszawy moskiewska drużyna piłkarska „Torpedo”. Drużyna ta rozegra w Polsce dwa spotkania: jedno w Krakowie i jedno w Warszawie. „Torpedo” zalicza się do najlepszych drużyn radzieckich i zajmuje 4-te miejsce w tabeli.

Strand lepszy od Haegga i Nurmiego

WARSZAWA (PAP). Na mistrzostwach USA w San Antonio w Meksyku startował szwedzki zawodnik Strand na 3.000 metrów. Z powodu dołkowego upadku Strand obawiał się biec normalnym trybem. Pierwsze 800 m przebiegł wolno w czasie 2:15,4, a dopiero ostatnie 800 mtr. przebiegł w czasie 1:53,5. Po ukończonym biegu słynny trener lekkoatletyczny uniwersytetu w Stanfordzie, Dick Templeton oświadczył, że nigdy jeszcze nie widział podobnego biegacza, — Strand przewyższa bowiem klasą i talentem Nurmiego i Haegga.

Według zdania „New York Times”, „biegacz, który „bawi się” z naszymi zawodnikami z taką łatwością, jest naprawdę „wprost fantastycznym mistrzem”.

Kajakarstwo w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Komisja Sportowa Poznańskiego Okręgu Związku Kajakowego wyznaczyła jako kandydatów do bronienia barw miasta Poznania w regatach Bydgoszcz—Poznań w dniu 18 sierpnia 1946 r. następujących zawodników:

Kajaki pojedyncze: dyst. 10.000 i 1.000 m: Sobieraj, Kardacz, Rumie i Rożczyk; kajaki podwodne: dyst. 10.000 i 1.000 m: Polowczyk—Beszterda, Matloka—Karasiowicz, Grzywaczewski—Sieradzki, Małecki—Tomaszewski.

Dla kobiet: kajaki pojedyncze i podwójne: dys. 600 m: Dmochowska—Sobierajowa.

Lekkoatleci radzieccy w Oslo

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiadujemy Zw. Radziecki zamierza wziąć udział w pierwszych powojennych mistrzostwach Europy w Oslo. Na mistrzostwa te wyjedzie 40-osobowa drużyna z pełnym obsadzeniem konkurencji kobiecych. — Wobec udziału lekkoatletów radzieckich nasze szanse na zajęcie pierwszego miejsca w konkurencji drużynowej kobiecej są minimalne.

Rejestracja organizacji sportowych

KRAKÓW (P. W.). W związku z utworzeniem Powiatowego Urzędu P. W. Kraków zawiadamia, że rejestracja wszystkich związków i organizacji sportowych odbywa się codziennie w godzinach od 9 do 11-tej w Powiatowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie, ulica Rakowicka 31, I piętro, pokój 24.

KS CRACOVIA — Sekcja Bokserska — zawiadamia, że dnia 5-go sierpnia 1946 r. wznowia treningi pod fachowym kierownictwem ob. Winiarskiego Stanisława na sali gimnastycznej w gimn. im. Nowodworskiego na Groblach. Treningi odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17-tej (5-tej wieczorem). Tamże przyjmować się będzie wpisy nowych członków.

Poszukuje się od zaraz

wykwalifikowane siły z branży:

spożywczej, chemicznej, żelaznej

jak również

transportowców i magazynierów

Oferty tylko pisemne składać do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Kraków, Basztowa 15. P. 60

CENY OGŁOSZEŃ: W tekście (układ 4 szpaltowy) na 1 mm w jednej szpalcie (szer szpalty 68 mm) 40.— zł. Za tekstem (układ 8-szpaltowy) na 1 mm w jednej szpalcie (szer szpalty 34 mm) 10.— zł.

UKŁAD TABELARYCZNY O 50% DROŻEJ. — DROBNE OGŁOSZENIA: Za słowo 7.— zł. Poszukiwania pracy i poszukiwania rodzin za słowo 3.— zł. Pierwsze słowo i słowa tłustym drukiem liczy się podwójnie. Najmnień liczy się za 10 słów.

doceniając wagę spotkania, trenuje pilnie pod kierownictwem nowego, energicznego trenera — także Węgry.

W najbliższą sobotę zobaczymy więc znowu piękną walkę na zielonej murawie. A. G.

MIEJSKI WYDZIAŁ APROWIZACJI I HANDLU podaje do wiadomości, iż na skutek dodatkowego zarządzenia Województwa Krakowskiego, Miejskie Urzędy Obwodowe, jakoteż i Miejski Wydział, będzie wydawał na miesiąc sierpień br. kartki dzieciinne „D”, dla dzieci do lat 12-tu. O soboty, względnie zakłady pracy, które już pobraly karty żywnościowe na miesiąc sierpień, zgłoszą się natychmiast do powyższych Urzędów po dodatkowych odbiór tych kart dzieciennych.

KAKAO DLA DZIECI. W najbliższych dniach wydawać będą sklepy rejonowo-miejskie dla dzieci do lat 7-miu na karty mleczne lipcowe — odcinek nr. 2 (bez napisu mleko) po 10 dkg kakao w cenie zł. 60 za 1 kg.

Wolne posady

KUCHARKA z dobrym gotowaniem potrzebna od zaraz. Warunki dobre. — Wiadomość: Bracka 6, m. 5. 541

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka potrzebna do 10-cio miesięcznego dziecka. Warunki dobre. Wiadomość: Bracka 6, m. 5. 542

Posad poszukują

POSZUKUJE wolnej posady woźnego lub gońca. Łaskawe zgłoszenia kierować do Echo Krakowa pod „Nr. 475”.

Kupno

MEBLE używane kupuje Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59, piętro.

RADIOAPARATY I KINO-APARATY, filmy nieme, dźwiękowe, kupuje: „Salon Radiowy”, Kraków, Basztowa 15.

Sprzedaż

SPRZEDAM piękne dwie koldry. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek.

„SINGER” maszynę krytą tanio sprzedam. Kraków, Spokojna 16/7 (boczna Urzędniczej).

MEBLE kuchenne, pięć do 12 sztuk na węgiel sprzedam. Kraków, Krakusa 8, m. 12.

DO sprzedania obraz Alchimowicza 2x1,80 m, „Bogini”. Oglądać można: Kraków, Józefińska 3, m. 6, między 15—17. 523

TASMY do maszyn pisarskich świeże do odstąpienia. Kraków, Basztowa 18, m. 3. 532

FACIT maszynę do liczenia elektryczną na 4 działania, fabrycznie nową, — sprzedam. Oferty pisemne: „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, sub „Facit”. 17/pa

Zguby-kradzieże

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, kartę żywnościową oraz pieniądze na nazwisko: Michał Mlak, Mlak, wieś Zakrzów koło Kalwarii. 538

ZBIEGŁ 7-letni seter irlandzki bez obroży, z obandażowaną nogą, 3-go bm. rano, wabi się „Kuba”. Uprząsa się o doprowadzenie za wynagrodzeniem. Kraków, Brzozowa 11, m. 6. 543

Poszukiwanie się wzajemne

POKTYŃSKIEGO Mieczysława poszukuje żona, Pokyńska Janina, Sanok, Dreszera 10.

Towarzyskie

BIURO MATRYMONIALNE z św. Gertrudy przeniesiono na ul. Podzamcze 20. Uwaga! — KRAKÓW, PODZAMCZE 20, I. p. (k. Wawelu). 510

MAGISTER farmacji, starszy, ożeni się z przystojną posażną panną, ewentualnie wdową aptekarską. Zgłoszenia: Echo Krakowa, sub „Aptekarz”. 508

PANI w średnim wieku, samotna, z własnym mieszkaniem, pozna pana starszego, inteligentnego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 507”.

KTÓRA z Pań do lat 35, inteligentna i zgrabna, śmiało obójny, zechce poznać mężczyznę, lat 47, niezależny i samodzielny, zgłoszenia z fotografią, — zwrót ręczny. Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 530”.

UDZIELE pomocy materialnej pani pełnej tuszy do lat 45, posiadającej własne mieszkanie. Cel towarzyski. Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 531”.

ROZWIEDZIONA, wiek średni, przystojna, inteligentna, własne mieszkanie, pozna Pana o dobrym charakterze, rzemieślnika, rozważnego lub wdowa z dzieckiem, do lat 45 — Zgłoszenia poważne: Echo Krakowa, „533”.

OSOBA z towarzyszą, samotna, kulturalna i zamożna, posiadająca urodę i wdzięk, pragnie poznać człowieka kulturalnego i uczciwego w wieku od 45—55 lat. Cel matrymonialny nie wykluczone. Porozumienie drogą korespondencji na Poczcie-Resztante nr. 25.656, Kielce. 540

WDOWA po 50-ce z prawym charakterem, niezależna, pozna pana o podobnych walorach. Wiadomość: Echo Krakowa, „Nr. 519”.

KULTURALNEGO dzielnego, samotnika na stanowisku, kochającego zacisze domowe, pozna ją drogą miłą, gospodarną, przedsiębiorczą repatriantką. — Echo Krakowa, pod „Tuberozy”. 501

WDOWA lat 42, inteligentna, własne mieszkanie, materialnie niezależna, pozna Pana kulturalnego — Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 512”.

MISTRZ fryzjerski, lat 30, mogący również poprowadzić każde przedsiębiorstwo handlowe, pozna pannę w celu matrymonialnym bez przeszłości do lat 28. Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 520”.

Lokale

MIESZKANIE, pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią, potrzebne natychmiast. Wiadomość: Cukiernia, Kraków, Starowiślna 45. 534

WYNAJME zaraz pokój nieumeblowany i nieprzeznaczony (komfort) w śródmieściu lub okolicy. Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 544”.

Różne

MEDIUM Mirlam, uczennica fakira Tawirat, po powrocie z Warszawy przyjmując w Krakowie, Lubomirskiego 27/2, w godzinach 9—11 i 16—18. Wroży i poszukiwanie osób zaginionych w transie automatycznym.

KALOSZE, PELERYNY gumowe naprawia i szyje fachowo firma WRZESNIEWSKI Adam, Kraków, ul. Wielopole 12 (sklep szewski).

FARBUE, czyszczenie chemizant odzież, tkaniny — fachowo Franciszek Jagalla, Kraków, Dietla 83, w podwórku.

P. DĄBROWSKA z Deblcy, która odpisała na ofertę nr. 527 Echo Krakowa, proszona o powtórne zapisanie, ponieważ list zaginął. Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 514”.

N.C.A. „Stefa”, która przyznała ofertę do Echo Krakowa pod „Nr. 373”, proszona jest o odpowiedź. Zgłoszenia: Echo Krakowa, „Nr. 539”.

CHIROMANTKA — przyszłość — przyszłość — teraźniejszość. Kraków, Falała 14/12, boczna Słonecznej. 537